Ner 9 Kraków, Środa 13 Stycznia 1886. Rocznik XXXIX.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
[Poje]dziczne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
[Z p]ocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi [i i]nnych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** [z] pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* [d]o Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Przegląd Polityczny.

Kraków 12 stycznia

Do *Polit. Corr.* piszą ze Lwowa, iż ogólna liczba wydalonych z Prus, a przybyłych do Galicyi rodzin polskich z pod panowania rosyjskiego, wynosiła z końcem grudnia r. z. 370 z 1188 osobami, z których większa część została pomieszczoną przez komitety pomocnicze, fungujące w Krakowie i we Lwowie. Liczba wydalonych z Prus a przybyłych do Galicyi rodzin polskich, posiadających obywatelstwo austryackie, wynosiła 115, z których prawie wszystkie znalazły pomieszczenie i zatrudnienie w swoim kraju rodzinnym.

Redakcyę taryfy cłowej, która ma być przedłożoną parlamentom obu połów monarchii, objęło, jak się dowiaduje *Presse*, austryackie ministeryum handlu. Ostateczna redakcya tego elaboratu nastąpi na wspólnej konferencyi ministeryalnej.

W węgierskiej Izbie poselskiej rozpocznie się dziś dyskusya budżetowa. Spodziewają się, iż zagai ją minister skarbu hr. Szapary przedłożeniem finansowego *exposé*. Partya niezawisłych uchwaliła nie przyjąć przedłożenia budżetowego nawet za podstawę szczegółowej dyskusyi i poleciła dep. Helfy'emu, aby w tym duchu wniósł w Izbie umotywowaną rezolucyę. Dyskusya budżetowa potrwa najmniej 4 tygodnie.

Usiłowania mocarstw do przywrócenia pokoju na półwyspie bałkańskim odbywają się teraz w dwóch kierunkach, zmierzając z jednej strony do wymożenia na Serbii i Bułgaryi zupełnego lub częściowego rozbrojenia, i obudzenia w Grecyi przekonania, że mocarstwa nie będą popierać jej życzeń i w najgorszym razie pozwolą jej rozpocząć wojnę z Turcyą na własne ryzyko, nie pytając się o jej następstwa.

Pod ostatniem względem zlewa szczególnie Grecyę zimną wodą wspomniane już przez nas *communiqué Koeln. Ztg.* Zawiera ono stanowcze zapewnienie, że oprócz Francyi, która zdania swego jasno jeszcze nie wypowiedziała, żadne z reszty mocarstw, a w szczególności ani Niemcy, ani Anglia, nie robiło żadnych przedstawień w Konstantynopolu, mających rozszerzenie terytoryum greckiego na celu.

Wiadomość, że margrabia Noailles miał w Konstantynopolu czynić przedstawienia w interesie Grecyi, nie jest dotąd jeszcze stanowczo stwierdzoną.

Miejsce, gdzie się odbywać mają rokowania o pokój dotąd nieoznaczone. Zaproszenia do Zofii Serbia nie przyjęła i zaproponowała Bukareszt, jako miejsce neutralne, z dodaniem, że gdyby zkąd wyszło życzenie odbywania rokowań w Wiedniu, nie miałaby nic przeciw temu.

Dziś zbierają się w Paryżu Izby francuskie. Po ukonstytuowaniu się ich odczytanem zostanie orędzie Prezydenta, a zaraz potem deklaracye nowego gabinetu, zawierające jego program na rok bieżący.

W zarządzie ministerstw pozachodziły znaczne zmiany osób, szczególnie w ministerstwie wojny dyrektorowie wszystkich wydziałów zmienieni zostali. Minister wojny Boulanger nie jest wprawdzie zdeklarowanym radykalistą, ale łączą go z tem stronnictwem liczne węzły, mianowicie osobista przyjaźń z p. Clémenceau. To też w obozie radykalnym pełni są nadziei, że Boulanger dopełni tego, co w tem kole nazywają epuracyą armii.

W parlamencie niemieckim mają przyjść jutro (we środę 13 b. m.) wnioski w sprawie wydalań z Prus na porządek dzienny.

Donoszą nam z Petersburga:

Atmosfera tutejsza nie jest wcale przyjemną. Cesarz bardziej w sobie zamknięty niż kiedykolwiek, objął osobiście kierunek polityki zagranicznej i uczuł w sobie naraz dyplomatyczne powołanie; p. Giers poniekąd odsunięty na drugi plan, jest obecnie prostym wykonawcą woli i zagadkowych kombinacyj monarchy. Ztąd najzupełniejsza niepewność co do dalszego zachowania się Rosyi wobec licznych spraw zewnętrznych, a mianowicie wobec zawikłań wschodnich. Od pamiętnego wykreślenia ks. Bułgarskiego z listy armii rosyjskiej, niespodzianki stoją na porządku dziennym i nikt nie jest w stanie obliczyć, co zajść może. Wewnątrz naprężenie stosunków jest także niemałe. Cesarz Aleksander III podjął Herkulesowe dzieło ścigania i wytępienia korrupcyj i sprzedajności w Rosyi! Zadanie to wszędzie niełatwe, ale tu gdzie przychodzi walczyć nietylko z zakorzenionym zwyczajem, ale także z narodowym obyczajem, przerasta ono siły zwykłego człowieka. Porwanie się też na to zadanie przez dzisiejszego monarchę nietylko że nie prowadzi do celu, ale stwarza niezliczone trudności, chaos i stagnacyę we wszelkich interesach. To, czego nie mógł dokonać rozumny i przenikliwy Aleksander I, czego nie próbował wszechpotężny a prawdziwy imperator Mikołaj I, o czem nie było nawet mowy za panowania Aleksandra II, który przecież posiadał jeszcze pewne tradycye, tego nie dokaże człowiek, który do rządzenia ludźmi nie był wcale przeznaczony. Ale choćby w gruncie rzeczy zamiar jego był szlachetnym i uczciwym, to przecież im usiłowania płonniejsze, im dzieło fantastyczniejsze, tem większe szamotanie się, gorączkowe a może i niebaczne ściganie złego, tem większa a chorobliwa przesada. Wytwarza to pewien rodzaj terroryzmu, który zamiast posłużyć do wykorzenienia złego, tamuje tylko bieg spraw; zamiast ustalenia uczciwości i sprawiedliwości, wywołuje nieufność, trwogę, nieład i prowadzi do nowych wynalazków w dziedzinie przekupstwa i sprzedajności, do których, jak wiadomo, zmysł w społeczeństwie rosyjskiem niepospolicie jest rozwiniętym i niewyczerpanym jest w tej mierze w pomysłach.

Cesarz Aleksander III zaś tak namiętnie goni za ułudnym celem, iż wyrobiła się w nim niesłychana podejrzliwość granicząca już z manią; nie tylko, że ściga przekupstwo, ale posądza, niechętnie się patrzy i potępia każdy zysk, każdy dobry interes, choćby uczciwie i bez nadużyć przeprowadzony. Nie kładzie to oczywiście tamy przekupstwu, ale paraliżuje działania rządu, ministrów, i urzędów. Nie zażegnywa sprzedajności, ale przeciąga w nieskończoność interesa. Aby zasłonić się przed monarszą podejrzliwością, ministrowie i urzędnicy odsuwają sprawy, wymagające załatwienia i szukają schronienia w bezczynności i stagnacyi. Gdy na radzie ministrów szło o sprzedanie jakiejś kopalni, ktora będąc w administracyi rządowej, znaczne pociąga za sobą koszta a korzystnie mogła być spieniężona, minister Ostrowski oświadczył, iż nie podejmie się przeprowadzenia sprzedaży, gdyż niezawodnie rzuconoby podejrzenie, iż towarzyszyć jej będą niedozwolone zyski. Podejrzliwość monarchy pociąga za sobą delacye, a że w Rosyi nikt nie stoi ponad posądzeniami, każdy czuje się zagrożonym. Łatwo dośpiewać sobie możliwe następstwa przedłużenia się podobnego stanu rzeczy.

Nihilizm wprawdzie nie objawia się w tej chwili terrorystycznemi zamachami, ale rozwija się w cichości i nie dał wcale za wygraną; im mniej na zewnątrz czynów, tem głębiej sięgają teorye. Aresztowania w armii, między oficerami nie ustają, ostrożności dotyczące osoby Cesarza, równie liczne jeżeli nie większe, jak dawniej. Na całej drodze z Gatczyny do Petersburga ustawione są, co dwadzieścia kroków budki, a w każdej z nich znajduje się żołnierz i ma najsurowszą instrukcyę czuwania nad krótką przestrzenią, powierzoną jego pieczy.

Aczkolwiek zamiar gnębienia i zniszczenia żywiołu polskiego pozostał niezmieniony i w licznych objawia się czynach, to jednak w tej chwili mniej zajmują się tutaj Polakami, a wszystkie usiłowania wytężone są przeciw żywiołowi niemieckiemu i ludności niemieckiej w prowincyach nadbałtyckich. — Jest to obecne urzędowe *mot d'ordre*. Człowiekiem, mającym prawdziwy i wyłączny wpływ, jest p. Pobiedonoscew. Hr. Tołstoj, złożony ciężką chorobą, ma z dnia na dzień ustąpić; jest pewna trudność w zastąpieniu go; prawdopodobnie zajmie jego miejsce p. Ostrowski.—

Drakońskie ustawy, a raczej ukazy, wykonywane są bez wyjątków. — Nie przypuszczają, ani dozwalają ich, zwłaszcza co się tyczy zakupna majątków przez nie-prawosławnych i nie-Rosyan na Litwie i w zabranych prowincyach; najścislejsze protekcye nic wskórać nie mogą, jak tego świeży był przykład.

Jest to na teraz zamknięta książka.

Przesilenie cukrowe dotkliwie czuć się daje. — Właściciele większych cukrowni szukają środków ratunku i naradzają się. Inicyatywę bierze w tej mierze hr. Bobryński.

Hr. Ignatiew począł znowu agitować na gruncie sprawy wschodniej i szuka na niej popularności, którą do pewnego stopnia cieszy się. — Był on nawet przedmiotem entuzyastycznych owacyj. Jakie jednak są myśli, zamiary i cele monarchy, dzierżącego wszechwładnie w swem ręku politykę zagraniczną i czy wogóle istnieją jakie, niewiadomo, a do pewnego stopnia nie zadają sobie tutaj trudu odgadywania tej nowej sfinksowej zagadki.“

Sejm.

(*19 te posiedzenie III sesyi V peryodu*).

Lwów 11 stycznia.

(*H*) Marszałek krajowy Dr Mikołaj Zyblikiewicz zagaił dzisiejsze posiedzenie o godz. 11 m 40 przed południem, z oznajmieniem, że od posła Starowiejskiego otrzymał zawiadomienie, iż z powodu choroby, w pracach sejmowych w tym roku udziału brać nie może. Urlopy otrzymali: JE. Ludwik hr. Wodzicki, 2-dniowy; T. Siengalewicz, 8 dniowy; hr. Mieroszowski, do końca sesyi.

Nowe petycye, których spis odczytał sekretarz pos. St. hr. Badeni, przekazano właściwym komisyom, a to:

Komisyi kultury krajowej: Wydziału powiatowego w Rohatynie, w sprawie regulacyi rzeki Gniłej Lipy; Zwierzchności gminy Terszaków, w sprawie przyspieszenia regulacyi górnego Dniestru; wiecu rolników w Przemyślu co do podniesienia rolnictwa.

Komisyi szkolnej: Wydziału powiatowego w Sokalu, o pozostawienie szkoły wydziałowej tamże; nauczycieli i nauczycielek szkoły ludowej w Mielcu, o podwyższenie płac; Franc. Stadnickiego, nauczyciela w Krakowie, o zapomogę i restytucyę w urzędowaniu; Anny Nadragowej, wdowy po nauczycielu, o zapomogę i pozostawienie jej całej emerytury męża.

Komisyi budżetowej: Stan. Bara, nauczyciela w Jarosławiu, o podwyższenie płacy, albo o zapomogę; gminy Torzańsk, o zapomogę na budowę szkoły: wydziału Czytelni akademickiej we Lwowie, o subwencyę na nagrody konkursowe i na cele czytelni; J. Blausteina, nauczyciela religii mojżeszowej w Zbarażu, o zapomogę.

Komisyi podatkowej: Wydziału powiatowego w Rudkach i Rady gospodarczej oddziału grodecko-rudeńskiego, w sprawie rozszerzenia opustu podatków wskutek klęsk elementarnych, na szkody wyrządzone przez myszy; Wydziału powiatowego w Buczaczu o wyjednanie ulg podatkowych dla gminy Dźwinogród.

Wydziałowi krajowemu: Gminy Szczurowa, o pozwolenie na pobór targowej opłaty.

Komisyi petycyjnej: Zwierzchności gminy Popielany, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia za P. Markowicz.

Komisyi prawniczej: Stowarzyszenia adwokatów we Lwowie, w sprawie reformy procedury cywilnej.

Poseł Adam Jędrzejowicz odczytał interpelacyę do JE. p. Namiestnika wystosowaną przez pos. X. Sawę i towarzyszów, w sprawie niedokładności przy zakładaniu ksiąg gruntowych.

JE. Namiestnik, p. F. Zaleski, odpowiedział na trzy interpelacye, dawniej wniesione, co następuje:

I) Na posiedzeniu Wys. Sejmu, w dniu 9 grudnia r. z. pos. Leniński i towarzysze wystosowali interpelacyę do Rządu, w sprawie rzekomo nieprawidłowego i z ustawą niezgodnego postępowania lekarzów i władz sądowych w okręgu wyższego Sądu krajowego w Krakowie, przy konstatowaniu cielesnych uszkodzeń, w wypadkach popełnionej zbrodni, albo przestępstwa, i zakończyli ją zapytaniem: Czy rządowi znane są powyższe w zachodniej części Galicyi praktykowane nieprawidłowości, i czy rząd zechce w odpowiedniej drodze zaradzić złemu, a mianowicie postarać się o ścisłe przestrzeganie procedury karnej w wypadkach cielesnych uszkodzeń?

Ponieważ interpelanci nie przytoczyli żadnego konkretnego faktu, lecz tylko ogólnikowo przedstawili owe rzekomo nielegalne postępowanie lekarzy i władz sądowych, przeto w odpowiedzi, którą mam zaszczyt dać Wys. Izbie, muszę ograniczyć się także tylko do ogólnikowych uwag co do powołanych w interpelacyi wywodów i zarzutów. Co do rzekomej nielegalności, że poszkodowani na ciele udają się wprost do prywatnych lekarzy, którzy za dowolnie oznaczoną opłatą wydają orzeczenia lekarskie, zaznaczam, że żadna ustawa, a w szczególności ustawa o postępowaniu karnem nie wzbrania ani poszkodowanym udawać się do lekarza według własnego wyboru, ani też lekarzom wydawać świadectwa dostrzeżonych uszkodzeń i pobierać umówioną opłatę. Takiej praktyki nie można zatem zabronić w drodze administracyjnej ani ludności ani lekarzom. Pp. interpelanci, zdaje się, wychodzą z błędnego mniemania, jakoby procedura karna nakazywała, iżby pobity musiał się zgłosić do sądu i że sądowo-lekarskie oględziny mają odbywać się w sądzie. Aleź w wypadkach ciężkiego uszkodzenia ciała, poszkodowany, po największej części, już z powodu uszkodzenia nie może jawić się w sądzie, i musi przedewszystkiem zasięgnąć porady lekarskiej, a sąd, na doniesienie o zaszłym wypadku uszkodzenia, czy to przez miejscową władzę bezpieczeństwa, czy przez samego poszkodowanego, albo przez prywatnego lekarza, ma obowiązek przedsięwziąć sądowo lekarskie oględziny u samego poszkodowanego. Sądy nie zaniedbują tego obowiązku. Jeżeli kiedy zdarzyło się opóźnienie w przeprowadzeniu tych oględzin, to w każdym razie nie z winy sądu, lecz z powodu późno zgłoszonego doniesienia.

Procedura karna nie wzbrania także na ciele uszkodzonym załączyć do doniesienia prywatnego świadectwa lekarskiego, a chociaż takowe może nie mieć znaczenia przy sądzeniu sprawy, to jednak poszkodowany nie ponosi straty z powodu wydatków na świadectwo lekarskie, albowiem sąd, zasądzając obwinionego o cielesne uszkodzenie, skazuje go także na zwrot poszkodowanemu poniesionych przez niego wydatków, a między innemi także na zwrot wydatków na świadectwo lekarskie.

Zwłaszcza co do uszkodzeń ciała, stanowiących przestępstwo z § 411 kod. karn. mogą zachodzić i zachodzą wypadki, że lekarze, czy to prywatni, czy sądowi, udzielając poszkodowanym pomocy lekarskiej, zarządzają na ich żądanie, bez sądowej interwencyi, oględziny, spisują rezultat takowych i wydają orzeczenie, w ślad którego sędzia w takich wypadkach, a to na wniosek publicznego oskarżyciela, rozpisuje natychmiast, bez poprzedniego dochodzenia, stosownie do przepisu § 451 i 454 proc. karn. główną rozprawę; jeżeli przy tej rozprawie nie zostanie podniesiony zarzut co do lekarskiego orzeczenia, wydaje sąd wyrok bez zarządzenia sądowo-lekarskich oględzin i ponownego orzeczenia lekarskiego. W tem atoli postępowaniu nie można dopatrzeć się nielegalności, albowiem po myśli § 447 w związku z § 258 proc. karn. służy sądowi prawo ocenienia dostarczonych dowodów według swego przekonania. Może on więc uznać dowód z przedłożonego orzeczenia lekarza sądowego za dostateczny. Nielegalnem byłoby postępowanie tylko wówczas, gdyby sądy domagały się przedłożenia świadectw lekarskich przez uszkodzonego na ciele, a nie przyjmowały doniesień o uszkodzeniu bez świadectwa lekarskiego, albo nie zarządzały na takie doniesienia oględzin sądowo-lekarskich. Ale c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, wykonujący po myśli § 15 proc. karn. nadzór nad czynnościami sądów karnych, nie dostrzegł takiej nielegalności w żadnym sądzie zachodniej Galicyi. Nakoniec dodaję, że prokuratorye państwowe nie zajmują się — jak to twierdzą interpelanci — nocyonowaniem świadectw lekarskich, a jeżeli wydarzył się kiedy wypadek takiego nocyonowania, to z pewnością zrobił to prowadzący protokół podawczy, a do władzy skarbowej należało rozpoznanie, czy według ustawy zaszła tu kontrawencya. Co do ostatniego ustępu interpelacyi, zarzucającego lekarzom sądowym w zachodniej Galicyi, ale także tylko w formie ogólnikowej, przesadne przekroczenia taks za oględziny, mogę pp. interpelantów zapewnić, że w całym okręgu c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie, wpłynęła w ostatnim czasie tylko jedna skarga podobnej osnowy, a i ta, przy bliższem dochodzeniu, okazała się bezzasadną.

II) Na posiedzeniu wys. Sejmu z 12 grudnia r. z. pos. X. Sieczyński i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie zasystowania otwarcia czytelni ludowej w Berezowicy małej przez starostwo w Zbarażu. Interpelanci zapytują: 1) Czy wiadomy jest ten fakt c. k. Rządowi? 2) co Rząd uczynić zamierza celem zapobieżenia, aby organa jego dowolnem postępowaniem i nielegalnemi zarządzeniami ustaw nie naruszały i nie podkopywały powagi c. k. Rządu? Na interpelacyę powyższą mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje: C. k. starosta w Zbarażu z mocy przysługującego mu prawa, według § 25 ustępu 2 ustawy z 15 listopada 1867 (Dz. pr. p. nr. 134) wstrzymał rzeczywiście z powodów wskazanych we wniesionej interpelacyi, działalność nowo zawiązanej, lecz jeszcze nieukonstytuowanej czytelni w Berezowicy małej. Zarządzenie to jednak uchyliło c. k. Namiestnictwo reskryptem z d. 8 grudnia 1885 r. l. 70,938, jeszcze przed nadejściem rekursu założycieli czytelni, albowiem w ich postępowaniu nie dostrzegło wymogów wskazanych w § 24 i 25 powyższej ustawy, a przynajmniej przeprowadzone śledztwo nie dostarczyło w tej mierze pełnego dowodu i podstawy prawnej do rozwiązania towarzystwa. Na drugie pytanie interpelacyi odpowiedzieć mogę tylko zapewnieniem, że w każdym wypadku nieprawidłowego zastosowania obowiązujących przepisów, władza kompetentna na wniesione zażalenie z równą, jak tym razem ścisłością i nadal postępować będzie.

III) Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 12 grudnia 1885 r. poseł St. Jendrzejowicz i towarzysze wnieśli interpelacyę do Rządu w sprawie wrzekomo niesłusznego opodatkowania 59 zarobników dziennych, mianowicie flisaków z Ulanowa zapytując, czy wypadek ten jest Rządowi znany, a jeżeli nie, dlaczego dotąd nie został zbadany i uwzględniony? Na powyższą interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje: Dnia 16 lutego 1874 weszło do krajowej Dyrekcyi skarbu doniesienie z podpisem trzech kupców ulanowskich tej treści, iż przeważna część tamtejszych mieszkańców trudni się retmaństwem w sposób zwykłego zarobkowania, że z wykonania tej zarobkowości znaczne pociąga zyski, które pojedynczym retmanom zapewniają samoistny byt społeczny, gdy ci sami od zarobkowości tej wcale żadnego nie opłacają podatku.

Następnie w dniu 25 marca 1874 weszło do krajowej Dyrekcyi skarbu podobnej treści sprawozdanie poborcy cłowego z Nadbrzezia z dnia 13 marca 1874 L. 92, w którem również upatrywano w opodatkowaniu tak zwanych retmanów prawne źródło dochodów dla Wysokiego Skarbu. Obydwa powyższe doniesienia udzieliła krajowa Dyrekcya Skarbu reskryptami z dnia 18 lutego 1874 L. 7610 i z dnia 27 marca 1874 L. 13370 Starostwom w Nisku do odpowiedniego zarządzenia i sprawozdania o wyniku.

W wykonaniu wyżej wspomnionych poleceń, przeprowadziło Starostwo w Nisku na miejscu w Ulanowie ścisłe dochodzenie, rozpoczęte w dniu 23 marca i ukończone w dniu 24 grudnia 1874, które wykazało, że retmani jako dzienni zarobnicy uważani być nie mogą, gdyż podejmują się przetransportowania drzewa za wynagrodzeniem ryczałtowem i za wszelkie uszkodzenie materyału są odpowiedzialni Na tej podstawie uznano, iż tak zwani retmanowie podlegają podatkowi zarobkowemu w myśl postanowień § 1 ustęp IV. lit. c. patentu z dnia 31 grudnia 1812, zaczem starostwo w Nisku, stosownie do otrzymanej wskazówki, rozporządzeniem z dnia 24 stycznia 1875 L. 6767 wymierzyło i przypisało rzeczywiście 59 retmanom podatek zarobkowy w rocznej kwocie po 3 złr. 15 ct., a to od roku, który według przeprowadzonego dochodzenia wskazywał na czas rozpoczęcia w mowie będącej zarobkowości. Najdalej wstecz przypisano ten podatek niektórym retmanom począwszy od 1 półrocza 1874, zaś przeważnej części dopiero od roku 1873, 1874 i 1875. O powyższem zarządzeniu doniosło starostwo w Nisku, krajowej Dyrekcyi skarbu sprawozdaniem z dnia 24 stycznia 1875 L. 6767, które reskryptem tejże dyrekcyi z dnia 17 lutego 1875 L. 5428 do wiadomości przyjęte zostało. Z ogólnej liczby opodatkowanych retmanów wniosło 49, na ręce starostwa tyleż rekursów przeciw obowiązkowi opłacania podatku zarobkowego, które to rekursy odrzucono orzeczeniem krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30 lipca 1875 L. 27,689, o czem rekurenci rozporządzeniem Starostwa w Nisku z dnia 30 sierpnia 1875 L. 4792 w drodze zwierzchności gminnej w Ulanowie zawiadomieni zostali.

Przez cały szereg lat, bo aż do dnia 30 czerwca 1884, nie wnoszono do krajowej Dyrekcyi skarbowej wcale żadnych próśb lub zażaleń w tej mierze Dopiero w dniu 30 czerwca 1884 weszło do krajowej Dyrekcyi skarbu podanie zwierzchności gminnej w Ulanowie z dnia 27 czerwca 1884 L. 564, w którem taż zwierzchność gminna występuje przeciw opodatkowaniu retmanów wogóle, znamionując ich jako zarobników dziennych, zatem podatkowi zarobkowemu nie podlegających, w szczególności zaś uprasza o odpisanie podatku zarobkowego przynajmniej za rok 1884 tym retmanom, którzy w dołączonym do powyższego podania wykazie są poszczególnieni, a którzy według treści tegoż podania wnieść mieli prośbę do starostwa w Nisku o odpisanie podatku zarobkowego z tytułu zaniechania opodatkowanej zarobkowości. W tym samym dniu, to jest 30 czerwca 1884 wniosła zwierzchność gminna Ulanowa podanie podobnej treści na moje ręce, które krajowej Dyrekcyi skarbu do właściwego zarządzenia zostało odstąpione. Obydwa powyższe podania zwierzchności gminnej w Ulanowie przesłano reskryptem krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 lipca 1884 L. 46921 starostwu w Nisku do sprawozdania, którzy z poszczególnionych w spisie zwierzchności gminnej w Ulanowie z dnia 27 czerwca 1884 retmanów i kiedy wnieśli do tegoż starostwa prośbę o odpisanie podatku zarobkowego z tytułu zaniechania opodatkowanej zarobkowości, w jaki sposób odnośne podania zostały załatwione i czy przeciw dotyczącym rezolucyom starostwa wniesiono jakie rekursa, które w danym razie polecono równocześnie przedłożyć osobnemi sprawozdaniami do decyzyi krajowej Dyrekcyi skarbowej.

W podobny sposób zawezwano starostwo w Nisku na podstawie interpelacyi wniesionej na posiedzeniu Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 12 grudnia 1885 r., do sprawozdania względem opodatkowania retmanów z Ulanowa. Ze sprawozdania starostwa okazuje się, iż wnoszone od czasu do czasu prośby pojedynczych retmanów o odpisanie podatku zarobkowego bywają w drodze urzędowego dochodzenia sprawdzane i stosownie do wyniku takowego przychylnie lub odmownie załatwiane, że o każdej tego rodzaju decyzyi starostwa bywają strony z prawem dalszego odwołania się zawiadomione i że w ten sposób już 21 retmanom odpisano wymierzony im podatek zarobkowy, co też przy dotyczących retmanach w wykazie do interpelacyi dołączonym zaznaczono. Przy wielu pozycyach w powyższym wykazie podano nieprawdziwe kwoty podatku zarobkowego wraz z dodatkami. Egzemplarz tego wykazu z dopiskami wykazującemi niedokładność dat co do nałożonego podatku w nim podanych, mogę na żądanie udzielić szan. interpelantowi dla bliższej jego informacyi. Tylko tak zwanych retmanów w ścisłem tego słowa znaczeniu, uznano jako obowiązanych do płacenia podatku zarobkowego, a to z tego powodu, iż pod względem swojego zatrudnienia, wynagrodzenia i wogóle stanowiska, jakie przy spławianiu drzewa zajmują, znacznie różnią się od przybranych sobie pomocników, zwanych flisakami, których jako zarobników dziennych uważać należy, i których właśnie na podstawie przeprowadzonego dochodzenia wcale nie opodatkowano. Zresztą także i sama stylizacya § 1, ustępu IV lit. c. patentu o podatku zarobkowym, gdzie tylko przykładowo poszczególniono osoby trudniące się przewozem osób lub rzeczy, wskazuje na to, iż retmani podlegają podatkowi zarobkowemu.

W wczorajszym telegramie podaliśmy już sposób załatwienia trzech samoistnych wniosków pp. Lasockiego, Pławickiego i Wł. Koziebrodzkiego. Donieśliśmy również, że Sejm uznał za ważny wybór posła Dra Zygmunta Mroczkowskiego z miasta Stanisławowa

JE. pos. Smolka przedłożył sprawozdanie Wydz. kraj. o petycyi zwierzchności gminy Kopyczyńce, co do pozwolenia poboru 100 procent dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina. Zgodnie z wnioskiem Wydz. kraj. uchwalił Sejm zezwolić na pobór tego dodatku w powyższej wysokości. Toż samo zezwolono gminie Mikulińce pobierać 75 procent dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Z kolei poseł Edward Jędrzejowicz przedłożył sprawozdanie komisyi kultury krajowej z przedłożeń Wydziału krajowego o szkołach rolniczych, folwarku, eksploatacyi torfu, tudzież o założeniu gorzelni w Dublanach. Sprawozdanie komisyi kończy się następującymi wnioskami i rezolucyami: Sejm raczy uchwalić: 1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole rolniczej i folwarku w Dublanach, jakoteż o projekcie postawienia gorzelni i eksploatacyi torfu tamże. 2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wybudowanie w ciągu r. 1886, pomieszkania dla dyrektora najwyżej kosztem 7.000 złr. i otwiera na ten cel Wydziałowi kredyt dalszych 2.000 złr. 3) Sejm otwiera Wydziałowi na cel dalszych przygotowawczych robót przy eksploatacyi torfu prasowanego kredyt do wysokości 600 złr.

Sejm raczy uchwalić następujące dwie rezolucye: 1) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby postarał się o dokładną informacyę, czy i w jakiej wysokości Rząd byłby gotów udzielać subwencyę na utrzymanie gorzelni gospodarczej w Dublanach, jako środka naukowego dla kursu gorzelnictwa. — 2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawozdania o szkołach rolniczych krajowych przychodziły w osobnych sprawozdaniach na stół obrad Sejmu, oraz ażeby dołączone do nich były roczniki o stanie szkół tych, — redagowane przez odnośną dyrekcyę.

W rozprawie ogólnej zabrał głos pos. Antoniewicz i przemawiając, jak zwykle, za oszczędnościami, starał się wykazać, że korzystniej i oszczędniej będzie, jeżeli Sejm wyznaczy kwotę 13,000 złr. i za tę sumę zbuduje piętrowy budynek na pomieszczenie dyrektora i innych nauczycieli; mowca zastrzega sobie głos przy rozprawie szczegółowej, do postawienia stosownej poprawki do 2 wniosku komisyi.

Pos. Struszkiewicz staje w obronie wniosków komisyi; pos. Antoniewicz ma racyę, przemawiając za zbudowaniem piętrowego a nie parterowego domu, ale komisya liczyła się z funduszami krajowemi.

J. E. ks. Adam Sapieha przemawia również w obronie wniosków komisyi; budowa domu mieszkalnego dla dyrektora jest rzeczą konieczną, budowa musi być wykonaną najdalej do jesieni r. b. Ponieważ w tym roku należy mieć wzgląd na fundusz krajowy, przeto komisya wystąpiła z skromniejszą kwotą.

W rozprawie szczegółowej wniósł poseł Antoniewicz zapowiedzianą poprawkę do 2 wniosku komisyi, poprawka ta atoli upadła.

Do 3-go wniosku komisyi zabrał głos poseł Waygart i przemawiał za przyjęciem wniosku Wydziału krajowego, który na dalsze przygotowawcze roboty przy eksploatacyi torfu prasowanego domagał się kredytu w wysokości 5,400 złr. Mowca wskazał, jak wielką korzyść dla samego funduszu krajowego przyniosłaby eksploatacya torfu na większą skalę niż dotychczas. Obecnie wydaje fundusz krajowy na opał gmachu sejmowego, szpitala lwowskiego, Zakładu w Kulparkowie, szkół rolniczych w Dublanach i t. p. rocznie 22,144 złr. Gdyby eksploatacya torfu prasowanego przybrała większe rozmiary, naówczas wszystkie powyższe gmachy i szkoły możnaby opalać torfem, a i w domach prywatnych we Lwowie wzmogłaby się konsumcya torfu, jako materyału opałowego o połowę tańszego niż drzewo. 30 cetnarów torfu odpowiada 1 sągowi drzewa bukowego; drzewo to kosztuje co najmniej 14—16 złr., a 30 cetnarów torfu wraz z dostawą kosztowałoby najwięcej 5 złr.

Sprawozdawca pos. Jędrzejowicz przyznaje, że uwagi posła Waygarta są słuszne, ale komisya nie mogła na eksperyment wyznaczać tak znacznej kwoty. Próby czynione z torfem nieprasowanym okazały, że z powodu zbyt łatwej rozkruszalności nie da on się używać jako środek opałowy. Dobrze wysuszony nie znosi transportu; nie podpada wątpliwości, że sprasowany, będzie zupełnie dobrym materyałem opałowym; najlepszym dowodem przykład z niedalekiej okolicy u hr. Potulickiego, gdzie torf słabszej jakości, sprasowany 8-konną lokomobilą w maszynie Luchta, służy do opału gorzelni znacznych rozmiarów z bardzo dobrym skutkiem; takiego rezultatu i w Dublanach słusznie spodziewać się należy. Ponieważ jednak finansowe stosunki kraju wskazują, że większe inwestycye zanadto obciążałyby budżet krajowy tegoroczny, nie mogła komisya kultury krajowej doradzać Sejmowi nakładu na lokomobile i urządzenia w ślad za nią idące, a sądzi, że raczej starać się należy nieustającemi próbami i doświadczeniami o pożyteczności przedsięwzięcia jeszcze głębszego nabyć przeświadczenia. Do zadania takiego może wystarczyć małych rozmiarów maszyna, obracana siłą jednego lub dwóch koni, której koszt nie przenosi 300 złr. Będzie ona prócz tego bardzo potrzebna w zbiorze maszyn szkoły, jako środek demonstracyjny dla tych uczniów, którzyby byli w położeniu prowadzić eksploatacyę torfu przy mniejszych gospodarstwach na skromniejsze rozmiary.

Po tych wywodach przyjął Sejm bez zmiany wszystkie trzy powyżej podane wnioski komisyi.

Co do proponowanych przez komisyę rezolucyj, pos. Polanowski dał wyraz radości, iż Sejm przyszedł już do przekonania, że zachodzi potrzeba utrzymania gorzelni gospodarczej w Dublanach. Urządzamy dla rękodzielników szkoły fachowe; taką szkołą fachową dla rolników jest gorzelnia gospodarcza, bez której nie będziemy nigdy mieli dobrych gorzelników. Brak dobrych gorzelników jest powodem, że obecnie traci kraj rocznie co najmniej 900.000 złr. wskutek tego, iż gorzelnicy nasi produkują z 1 korca kartofli o 1 litr okowity mniej, niż gdzieindziej. Mowca wyraża nadzieję, że na przyszłej sesyi dowie się już kraj, jakie ulgi przyzna Rząd na utrzymanie gorzelni gospodarczej w Dublanach; w rozmowie prywatnej z J. E. p. Ministrem rolnictwa dowiedział się mowca, iż p. Minister gotów jest udzielić subwencyi w formie stosownego opustu podatkowego.

Co do 2-ej rezolucyi, proponowanej przez komisyę, pos. Rybicki w zastępstwie chorego członka Wydziału krajowego wyjaśnił, dlaczego Wydział krajowy nie przedłożył osobnego sprawozdania o szkołach rolniczych i dlaczego nie dołączył do nich roczników o stanie szkół, zredagowanych przez dyrekcye szkolne. Powodem tego jest okoliczność, iż Wydział krajowy nie miał na ten cel funduszów; Sejm bowiem w r. z. na wniosek komisyi budżetowej skreślił kwotę, na ten cel wstawioną. Wydział zastosuje się do życzenia wyrażonego w powyższej rezolucyi komisyi, jeżeli Sejm wyznaczy stosowne fundusze.

Sprawozdawca pos. Jędrzejowicz przyznaje słuszność uwadze pos. Rybickiego, ale mniema, że koszta wydania osobnego sprawozdania będą pokryte rozsprzedażą zbroszurowanego sprawozdania.

Po tych uwagach przyjął Sejm powyższe dwie rezolucye.

Pos Dr Bobrzyński przedłożył sprawozdanie komisyi rybackiej z przedłożonych, a znanych już projektów Wydziału krajowego o urządzeniu i wykonywaniu rybactwa, oraz projektu ustawy o ochronie rybactwa.

W rozprawie ogólnej pos. Bobczyński wystąpił przeciw pierwszemu projektowi ustawy, który w §§ 2 i 5 ma zawierać postanowienia szkodliwe dla włościan, mieszkających nad brzegami rzek.

Mowca mniema, że gdyby proponowana ustawa miała wejść w życie, naówczas „domokrążcy“ będą wyzyskiwali ludność wiejską; wydzierżawią oni rejony, i utrudniać a nawet uniemożliwiać będą ludowi moczenie lnu i konopi w rzekach, pojenie bydła, pranie bielizny, i t. p. Mowca wątpi, ażeby w skutek podziału rzek na rejony i wydzierżawienia tych rejonów, przysporzone zostało krajowi nowe, znaczne źródło dochodów i stara się przykładem z praktyki Artura hr. Potockiego wykazać, że z rybołostwa u nas nie można ciągnąć znacznego zysku. Co do powołanego przykładu, opowiada mowca, że Artur hr. Potocki wydzierżawił prawo rybołostwa na rzece Skawie; płaci rocznie za to prawo 400 złr., a wraz z rodziną i przyjaciołmi złapał tylko 430 ryb, które sprzedał po 1 złr. za sztukę i tym sposobem miał zyskać tylko 30 złr. Jest to za mały procent od kapitału. Dalej mniema mowca, że projektowana ustawa stanie na przeszkodzie regulacyi rzek, a stając rzekomo w obronie nadbrzeżnych włościan, wnosi mowca, ażeby Sejm całą tę sprawę odesłał do Wydziału krajowego, z poleceniem, iżby zapytał o opinie Wydziały powiatowe, Towarzystwa gospodarskie, interesowanych obywateli i dopiero na przyszłej sesyi wystąpił z stosowniejszymi wnioskami.

Wniosek ten został dostatecznie poparty.

Pos. Artur hr. Potocki wykazał błędność pojmowania sprawy przez p. Bobczyńskiego. Jest to przedewszystkiem błędne przypuszczenie, jakoby Sejm, w § 2 projektowanej ustawy chciał uszczuplić prawa włościan z korzyścią dla właścicieli większych obszarów. Komisya przedkładając Sejmowi projekta rzeczone, nie zdziałała nic innego, jak wypełniła tylko ramy ustawodawstwa państwowego, pozostawione do wypełnienia Sejmom krajowym. Dotychczas była u nas pod tym względem *tabula rasa*; istniało tylko dzikie rybactwo; łowił ryby, kto chciał, gdzie i kiedy chciał. Przedłożony projekt ustawy ma temu zaradzić, a czy czyniąc coś w kierunku poprawy istniejących złych stosunków, krzywdzi się włościan? Jeżeli gminom zbiorowym, a nie pojedynczym indywiduom dajemy prawo korzystania z bogactwa krajowego, czyż przez to krzywdzimy włościan?

Pod tym względem ustawa o rybołowstwie jest analogiczną z ustawą o dzierżawieniu prawa polowania. Ustawa w § 5, którego tak się obawia poseł Bobczyński, stwarza dla kraju nową wartość, nowy przedmiot wartościowy, który dotychczas nie istniał, a który, jak pouczają przykłady w Niemczech, przynosi krajowi znaczne dochody. Czyliż stworzenie takiego nowego przedmiotu wartościowego można nazwać uszczupleniem praw włościańskich? Oponował także p. Bobczyński przeciw naczelnemu nadzorowi Wydziału krajowego. Ten nadzór nie będzie trwał po wieczne czasy, lecz tylko w czasie przejściowym, ażeby *odium* nieporozumień, jakie w pierwszym okresie wejścia w życie ustawy zajdą między sąsiadami brzegów rzecznych, nie spadło na większych właścicieli. Prawda, mogłyby się zawiązywać spółki, ale czyż u nas panuje tak zgodne usposobienie, aby można przypuszczać, że nie wyłonią się żadne nieporozumienia i że istnieć będzie harmonia, niewymagająca rozstrzygnięcia zawiłych sporów? Dlatego komisya, obawiając się takich sporów, składa zainicyowanie całej sprawy w ręce Wydziału krajowego, a względnie jego inspektorów; ci rozbudzą w ludności poczucie co do prawa własności rybołowstwa, dziś bowiem niema w ogóle żadnego prawa; własność ta, istniejąca w naszych rzekach, jest realną i przedstawia znaczną wartość. Mylne jest bowiem obliczenie p. Bobczyńskiego, który oparł je na przykładzie zacytowanym przezemnie, ale przekręconym przez niego. Istotnie — powiada hr. Potocki — wydzierżawiłem prawo rybołowstwa na rzece Skawie i zapłaciłem za nie, tudzież na utrzymanie dozorców i t. d. 400 złr. W niespełna sześciu dniach wyłowiono 1,136 sztuk pstrągów, które ważyły 430 funtów. Nie sprzedawałem tych pstrągów, ale gdyby funt jeden był oszacowany tylko na 1 złr. naówczas dochód z tego połowu wynosiłby 430 złr. Ale w tym wypadku trzeba przyjąć za rzecz pewną, że połów mógł być 10—20 razy większy, a dochód czysty mógłby wynosić co najmniej 4000 złr. rocznie. Nie można więc wymagać lepszej rentowości kapitału.

Na inne zarzuty posła Bobczyńskiego nie odpowiada hr. Artur Potocki, zwraca jeszcze tylko uwagę na jego przedstawienia co do rzekomo wysokich kosztów, jakie kraj ponieśćby musiał, gdyby przedłożony projekt ustawy został uchwalony. — W najgorszym razie, gdyby było trzech inspektorów i nowe posterunki żandarmeryi w specyalnym celu czuwania nad wykonaniem ustawy, musianoby wydać 18,000 złr. rocznie, ale nie z funduszów krajowych, lecz z tenuty dzierżawnej, wpływającej od dzierżawców poszczególnych rewirów. Czyliż to tak wiele, wobec spodziewanych zysków i nowego źródła bogactwa krajowego, które reprezentuje wartość co najmniej półtora miliona złr.? Czy to zawielka ofiara, w chwili obecnej ogólnego przesilenia ekonomicznego, w której jest rzeczą pożądaną tworzyć nowe źródła dochodu?

Sprawozdawca poseł Dr Bobrzyński zwraca również uwagę, że w chwili przesilenia ekonomicznego, w której trzeba oglądać się za nowemi źródłami dochodu, zjawia się opozycya nie w porę. Opozycya obawia się sporów i mniema, że ustawa wywoła niedogodności. Taki zarzut pojawia się zwykle, gdy się przystępuje do uregulowania jakiejś sprawy dotąd nieuregulowanej, niejasnej. — Obecnie mamy w kraju tylko dzikie rybołowstwo, nieujęte w żadne karby; stan taki dalej istnieć nie może; przedkładamy tedy projekt, który ma sprawę uregulować z pożytkiem dla kraju, i oto pojawia się zarzut, że projekt ustawy nie jest doskonały. Tak jest, może on być niedoskonały, jak w ogóle wszystkie ustawy na całym świecie, ależ każdą wadliwość z czasem naprawić można. Gdybyśmy wyszli z założenia p. Bobczyńskiego, to nigdy nie powstałaby żadna ustawa, zmierzająca do uregulowania sprawy, dotychczas zupełnie zaniedbanej.

Po tych wywodach odrzucił Sejm odraczający wniosek posła Bobczyńskiego i uchwalił przystąpić do szczegółowej rozprawy nad przedłożonemi projektami ustawy, do których poseł Bobczyński zapowiedział liczne poprawki.

Szczegółowa rozprawa odbędzie się na 20stem posiedzeniu, które Marszałek naznaczył na dzień 12 b. m.

Na porządku dziennym, prócz spraw dzisiaj niezałatwionych, kilka sprawozdań komisyi prawniczej, a ewentualnie **budżet szkolny** i budżet szkół rolniczych w Czernichowie.

Koniec posiedzenia dzisiejszego o godzinie 2ej m. 40 z południa.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 11 stycznia.

Sprawozdanie komisyi sejmowej dla spraw gospodarstwa krajowego w przedmiocie przemysłu krajowego pod niejednym względem zasługuje na bliższą uwagę i rozpatrzenie w kołach poselskich. Wypada to podnieść, bo nadeszła już chwila krytyczna, w której pod naciskiem bliskiego terminu zamknięcia sesyi sejmowej elaboraty różnych komisyj spadają na pulpity poselskie formalną nawałnicą, tak, że zaledwie można wszystko przeczytać, a tylko ważniejsze rzeczy przestudyować.

Komisya występuje z całym szeregiem uwag zasadniczych, które w całości rzecz biorąc, uważaćby można za wytknięcie nowego kierunku akcyi około popierania przemysłu krajowego. Pierwsza uwaga orzeka kategorycznie, że Wydział krajowy powinien kierować tą akcyą „*li* na podstawie zdania komisyi krajowej“ i przychodzić z pomocą z funduszów krajowych „*tylko* tym, których komisya po sumiennem zbadaniu sprawy do poparcia mu poleci.“ Znaczenie powyższej dyrektywy niepotrzebuje bliższego objaśnienia, jeżeli czytelnik położy nacisk na słowa „li“ i „tylko.“ Komisya sejmowa dąży do tego, aby Sejm przyznał komisyi krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie powyżej oznaczonym całą kompetencyę dyspozycyjną, a Wydziałowi krajowemu tylko zadanie wykonawcze. — We wnioskach konkretnych niema takiego rozgraniczenia kompetencyi, ale ponieważ jest tam mowa o reorganizacyi komisyi krajowej, więc rzecz naturalna, że w przeprowadzeniu tej reorganizacyi aprobowane przez Sejm uwagi zasadnicze musiałyby stanowić dyrektywę.

Druga i trzecia uwaga zasadnicza komisyi sejmowej tak opiewają według sprawozdania:

Z uwagi, że przemysł krajowy jest u nas dopiero w zawiązku, a w stadyum tem wyjątkowe przezwyciężać musi trudności, że więc zajść może potrzeba bezpośredniego poparcia, czy to pod względem założenia, czy udoskonalenia przemysłowego przedsięwzięcia jednorazowym nadzwyczajnym nakładem, a na który siły finansowe początkującego przemysłowca zdobyćby się nie mogły, winno być zadaniem Wydziału krajowego przy współudziale komisyi krajowej dla przemysłu usiłowaniom tym w takim razie jednorazową subwencyą przyjść w pomoc. Ponieważ kraj nasz nierychło znajdzie się w tem położeniu, iżby mógł na większą skalę rozwijającemu się przemysłowi dostarczyć potrzebnych, choćby najniezbędniejszych tylko funduszów, co jeśli nie w miliony, to najmniej w krocie iśćby musiało; ze względu dalej, iż fundusz krajowy nie będąc instytucyą finansową, udzielając pożyczek na cele ogólnego dobra i wywołując tem angażowanie się w tym kierunku jednostek, przy niepomyślnym, a od jednostki niezawisłym obrocie przedsiębiorstwa, nie może z finansową obojętnością ściągać swych pretensyj, Komisya gospodarstwa krajowego uważa za konieczne zupełne zaniechanie na przyszłość w zasadzie udzielania jak dotąd pożyczek, a przejście na drogę ułatwiania zasługującym na to przemysłowcom znalezienia odpowiedniego kapitału u instytucyj finansowych, jedynie właściwie do tego powołanych. — Powinien zatem Wydział krajowy wskazanym mu przez komisyę krajową przemysłowcom początkującym, lub też chwilowe trudności przebywającym, z funduszów przez Sejm przeznaczonych pokrywać częściowo lub w całości procenta, jakie oni tymże instytucyom mieć będą do opłacenia. Umożliwienie nabycia kapitału o niskiej stopie procentowej, jest jedynem, co kraj swymi funduszami uczynić może. Rozumie się też iż pomoc ta ze strony Wydziału krajowego nie powinna dochodzić nigdy aż do gwarantowania pożyczonego przemysłowcowi kapitału. Chęć udzielenia w takim razie pożyczki przemysłowcowi ze strony instytucyi finansowej, będzie już pod pewnym względem rękojmią, że przedsiębiorstwo przemysłowe na realnych opiera się zasadach.

Otóż powyższe uwagi zasadnicze oznaczają zwrot w kierunku, w którym dotąd toczyła się akcya kraju około podniesienia przemysłu. Najbliższem następstwem tej zmiany jest zniżenie dotacyi budżetowej w rubryce przemysłu. Już przed rokiem w czasie rozprawy budżetowej zanosiło się na podobne zmiany, ale zwyciężyli wtedy obrońcy wyższej dotacyi. Dziś jeden z tych obrońców i to jeden z najgorętszych, p. Wierzbicki, jest sprawozdawcą wniosków komisyjnych, więc zwolennicy dotychczasowego kierunku akcyi będą mieli zadanie trudniejsze, jeżeli wogóle zechcą wystąpić w obronie tego kierunku.

W sprawozdaniu komisyi i we wnioskach dobitnie objawia się żal do rządu, że mimo przyrzeczenia danego nie znosi się z krajową komisyą dla spraw przemysłowych. Przyrzeczenie to jednak nie opiewało tak, żeby zarzucić można wprost jego niedotrzymanie. Minister oświecenia przyjmując w r. 1884 do wiadomości ustanowienie tej komisyi krajowej, oznajmił, „że w wypadkach, w których zasięgnięcie szczegółowych wyjaśnień o stosunkach przemysłu okaże się pożądanem, odnosić się będzie z odpowiedniemi zapytaniami za pośrednictwem Namiestnictwa.“

Z tego wypływa, że minister odnosić się będzie do komisyi nie w każdym wypadku, lecz tylko wtedy, kiedy zajdzie potrzeba wyjaśnień, jakie komisya dać może. Równocześnie oznajmił minister, że komisya krajowa „będzie mogła przedkładać rządowi za pośrednictwem Namiestnictwa specyalne życzenia i wnioski odnoszące się do krajowej nauki przemysłowej.“ Z tego prawa komisya krajowa nie skorzystała tak samo, jak rząd nie skorzystał z prawa żądania wyjaśnień.

Minister rolnictwa zaasygnował krakowskiemu Towarzystwu rolniczemu 5,000 złr. jako dotacyę subwencyjną na chów bydła. Równocześnie oznajmił minister, że zarezerwuje dla tegoż Towarzystwa 500 złr., jako zasiłek na koszta urządzenia wystaw rolniczych.

Instalacya X. Biskupa Pełesza.

Stanisławów 10 stycznia. Nieprzejrzane tłumy ludu zalegały dziś od świtu ulice od rezydencyi Biskupa do katedry, gdzie wojsko z muzyką na czele tworzyło szpaler. U wejścia do świątyni oczekiwali przybycia X. Biskupa reprezentanci władz miejscowych i liczne grono szlachty w wspaniałych strojach narodowych. Około godziny 10 przybył X. Biskup, poprzedzony procesyą kleru wszystkich obrządków. Przeszło dwiestu duchownych tworzyło tę procesyę. Bezpośrednio przed X. Pełeszem postępowali dostojnicy kościelni a mianowicie: X. Biskup krakowski Dunajewski, i arcybiskupi: Issakowicz, Morawski i Sembratowicz. Skoro tylko procesya weszła do cerkwi, nadjechał J. E. p. Namiestnik wśród dźwięków hymnu ludowego, — i zajął miejsce bezpośrednio za X. Biskupem Pełeszem u wejścia do cerkwi. Nastąpiła ceremonia wręczenia kluczów cerkiewnych X. Biskupowi, czego dopełnił miejscowy proboszcz X. kanonik Szankowski, przy stósownej przemowie. Po tym obrzędzie ruszył pochód dostojników przez bramę cerkiewną ku presbyteryum, gdzie książęta Kościoła i delegat nuncyatury papieskiej zajęli miejsca po prawej stronie od ołtarza przed „carskiemi wrotami“. Po tejże samej stronie w presbyteryum zajął miejsce na przygotowanym fotelu przed klęcznikiem JE. p. Namiestnik, a za nim przybyli na tę uroczystość urzędnicy Namiestnictwa i reprezentanci miejscowego starostwa. Po lewej stronie od ołtarza zajęli miejsca jako reprezentanci Wydziału krajowego: Władysław hr. Badeni, w zastępstwie marszałka krajowego i Dr Hoszard, a dalej p Stanisław Brykczyński, prezes stanisławowskiej Rady powiatowej, i licznie zgromadzona szlachta.

Rozpoczęły się wspaniałe ceremonie cerkiewne, ściśle według ogłoszonego programu, wśród których proboszcz kołomyjski X. kanonik Koblański, miał mowę powitalną, a następnie jeden z duchownych dyecezyi stanisławowskiej X. Moch wygłosił wiersz witający na stolicy biskupiej pierwszego Władykę stanisławowskiego. Celebrował X. Biskup Pełesz w asystencyi członków kapituły lwowskiej i licznego grona duchowieństwa. W ciągu nabożeństwa wspaniały chór alumnów seminaryum ruskiego ze Lwowa podnosił ducha pobożnych i zachwycał słuchaczy.

Po skończonem nabożeństwie, które trwało do godziny pierwszej z południa, i złożeniu gratulacyj przez obecnych książąt Kościoła instalowanemu biskupowi, udano się do rezydencyi biskupiej, gdzie o drugiej godzinie przygotowano ucztę dla kleru, a w dwie godziny później rozpoczęła się uczta dla obecnych dostojników duchownych i świeckich. Uczta ta była niezwykle wspaniałą. W czterech salach pałacu ustawiono stoły, do których zasiadło przeszło sto osób. Miejsca honorowe zajęli dostojnicy duchowni, rządowi i autonomiczni, reprezentanci wojskowości i szlachty. Wśród uczty wznoszono liczne toasty, których szereg rozpoczął X. biskup Pełesz, na cześć Papieża i Najj. Pana, następnie na cześć X. metropolity Sembratowicza i obecnych książąt Kościoła. X. Metropolita wzniósł zdrowie X. biskupa Pełesza, który odpowiadał toastami na cześć Wydziału krajowego, obywatelstwa pokuckiej ziemi, m. Stanisława, lwowskich kapituł, łacińskiej i ormiańskiej a wreszcie reprezentanta nuncyatury papieskiej. Hr. Badeni wzniósł toast na pomyślność duchowieństwa dyecezyi stanisławowskiej, hr. Wojciech Dzieduszycki pił zdrowie X. biskupa Pełesza, przyczem wygłosił piękną mowę w języku ruskim, Stanisław hr. Tarnowski w dłuższem i pełnem zapału przemówieniu składał X. biskupowi hołd w imieniu miasta Krakowa, Akademii umiejętności i „rdzennej“ szlachty polskiej. Burmistrz Dr Kamiński przemawiał po łacinie, wnosząc toast na część Stolicy Apostolskiej. Z innych odznaczały się formą i treścią, toasty: X. Bohonosa, proboszcza z Chorostkowa, prof. Dr Szaraniewicza, X. kanonika Hoterowskiego, który przemawiając częścią po polsku, a częścią po rusku, żegnał w gorących słowach X. Pełesza w imieniu gr. kat. kapituły metropolitalnej, podnosząc jego zasługi jako prałata tej kapituły. Następnie przemawiał świetnie p. Stanisław Brykczyński, dalej Stanisław hr. Dzieduszycki, prof. uniwersytetu lwowskiego X. Dr Ogonowski, a ten szereg pięknych przemówień nacechowanych miłością kraju i rzetelnem pojęciem jego interesów, zakończył Wojciech hr. Dzieduszycki tradycyjnym toastem „kochajmy się.“

Gaz. Lwowska.

List Jego Sw. Leona XIII do ks. Bismarka.

Urzędowy *Reichsanzeiger* ogłosił na naczelnem miejscu pismo Papieża do Bismarka, które w tłómaczeniu z oryginału łacińskiego brzmi, jak następuje:

„Leon XIII Papież, przesyła księciu Ottonowi Bismarkowi, kanclerzowi niemieckiego cesarstwa, swe pozdrowienie.

Ponieważ spór o wyspy Karolińskie na podstawie zaproponowanych przez Nas warunków zakończył się pomyślnie, przeto objawiliśmy radość Naszą z tego rezultatu Najjaśniejszemu Cesarzowi Niemiec. Takie samo uczucie chcemy wyrazić i wobec Waszej książęcej Mości, ponieważ za Waszą inicyatywą i skutkiem Waszego postanowienia, przekazano Nam spór do załatwienia. Powiedzieć można nawet otwarcie, co jest też faktem, że usunięcie różnych, w czasie załatwienia owej sprawy pojawiających się trudności, przypisać należy po większej części Waszej nieustannej gorliwości, ponieważ od samego początku aż do końca zgadzaliście się chętnie na Nasze w tym względzie starania. Dlatego wyrażamy Wam Nasze uznanie, albowiem głównie Waszemu postanowieniu zawdzięczać należy, iż daną była korzystna sposobność sprawowania wysokiego urzędu w interesie zgody, co w historyi Apostolskiej Stolicy nie jest nowością wcale, ale której interwencyi używać zaniechano przez długi czas, lubo załatwianie spraw takich najbardziej nadaje się dla ducha i istoty rzymskiego papiestwa. Wasza książęca Mość tymczasem idąc za własnym wolnym sądem i rzecz całą osądzając więcej wedle prawdy, aniżeli opinii i skłonności innych, nie wahałeś się zaufać Naszej bezstronności. Otwarta albo cicha pochwała wszystkich bezstronnych mężów była oczywiście po Waszej stronie, a mianowicie katolików całego świata, których ucieszyć musiała cześć okazana ich Ojcu i Naczelnemu Pasterzowi.

Rozum stanu Waszej książęcej Mości najwięcej przyczynił się zaiste do wytworzenia wielkości i potęgi Niemiec, — którą wszyscy uznawają; dziś starasz się, jak słuszna, aby to państwo z dniem każdym coraz więcej potężniało i kwitnęło potęgą i długotrwałym dobrobytem. Nie tajno wszelako mądrości Waszej, ile dzielności i siły dla zabezpieczenia publicznego porządku spoczywa w owej władzy, którą My dzierżymy, zwłaszcza gdy takowa po usunięciu wszelkich przeszkód ma wolne do działania ręce. Niechaj tedy będzie wolno sięgnąć myślą w przyszłość i z tego, co się stało, na przyszłość dobrą powziąć wróżbę. Aby zaś dać tymczasem Waszej książęcej Mości dowód rzeczywistego Naszego usposobienia, ogłaszamy Cię niniejszym listem kawalerem orderu „Wojska Chrystusowego“ (*Militiae Christi*), której to godności odznakę wraz z tym listem przesyłamy. W końcu życzymy Waszej książęcej Mości szczerze wszelkiej pomyślności.

Dan w Rzymie u św. Piotra, d. 31-go grudnia 1885 r., Papiestwa naszego roku VIII.

Leon Papież XIII.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 stycznia.

JE. X. Biskup krakowski powrócił dzisiaj rano do Krakowa.

— **Snieg**, który od wczorajszego wieczora bez ustanku pada, zapełnił miasto takiemi zaspami, że w niektórych ulicach przejazd jest utrudniony. Szczególnej ostrożności wymaga chodzenie trotoarami, które pokryte zbitą warstwą dawnego śniegu, niezmiecionego w porę przez niedbalstwo stróżów kamienicznych, tworzą wypukłości, na których łatwo poślizgnąć się można.

— **Sprawozdanie** z wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej odkładamy do jutra z powodu braku miejsca w dzisiejszym numerze. Następne posiedzenie Rady, poświęcone obradom nad preliminarzem budżetu na r. 1886, odbędzie się we czwartek d. 14 b. m. o godzinie 5ej po południu.

— **Na zwyczajnem posiedzeniu** Wydziału Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców krakowskich, ofiarował w dniu wczorajszym Dr Michał Śliwiński, lekarz członków tegoż Towarzystwa, uznając cele i potrzeby Towarzystwa na fundusz stały 100 złr.

— **Wykaz adwokatów**, należących do krakowskiej Izby adwokackiej, ułożony według starszeństwa z końcem roku 1885.

Z siedzibą w Krakowie: Doktorowie: Machalski Maksymilian, Szlachtowski Feliks, Rosenblatt Joachim, Kapiszewski Ludwik, Mochnacki Józef, Starzewski Rudolf, Markiewicz Władysław, Jakubowski Faustyn, Kaufman Józef, Wilkosz Ferdynand, Hajdukiewicz Jan, Styczeń Wawrzyniec, Blatteis Zygmunt, Lisowski Władysław, Wędrychowski Władysław, Jakubowski Roman, Cseszńák Feliks, Trojnalski Juliusz, Weigel Ferdynand, Horowitz Leon, Wechsler Maurycy, Ichheiser Michał, Grudziński Stefan, Włyński Wiktor, Pieniążek Karol, Rettinger Józef, Leo Artur, Propper Jan Albert, Wilkosz Władysław, Schoen Henryk, Abłamowicz Stanisław, Klein Zygmunt, Markiewicz Dominik, Leszko Władysław, Kopff Józef, Smolarski Kazimierz, Eibenschütz Zygmunt, Dadlez Wilhelm, Czerny Bolesław, Szotowicz Teofil, Affe Aron, Rothwein Leon, Boroński Lesław, Rosenblatt Józef, Paszkowski Franciszek, Kremer Józef, Unger Samuel, Koy Michał.

Z siedzibą w Białej: Doktorowie: Rosner Jan, Ichheiser Bernard, Łazarski Stanisław, Peterek Ferdynand.

Z siedzibą w Bochni: Doktorowie: Komar Herkulan, Trybulec Józef, Zakrzewski Ferdynand, Serafiński Antoni Leonard.

Z siedzibą w Chrzanowie: Dr Myszkowski Ludwik.

Z siedzibą w Kętach: Dr Chrzanowski Franciszek Ksawery.

Z siedzibą w Myślenicach: Dr Adelmann Emil.

Z siedzibą w Oświęcimie: Dr Nowak Gustaw, Dr Kaufman Daniel.

Z siedzibą w Podgórzu: Dr Chajes Adolf, Dr Feuereisen Izydor.

Z siedzibą w Wadowicach: Doktorowie: Krobicki Henryk, Marek Andrzej, Loria Leon, Iwański Jan, Daniel Izydor.

Z siedzibą w Żywcu: Dr Bogdani Władysław, Dr Raschke Władysław.

— **Komitet teatralny** wyznaczony dla sceny krakowskiej przez Wydział krajowy, ukonstytuował się w niedzielę pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego i postanowił *a*) zażądać od Wydziału krajowego szczegółowej instrukcyi co do powierzonego mu zadania, *b*) zbierać się najmniej raz na miesiąc w pierwszy piątek każdego miesiąca o 5 po południu.

— **Stanowisko dorożek.** Z początkiem tego roku Policya w porozumieniu z Magistratem zarządziła dla dogodności publiczności założenie nowego stanowiska dla dorożek w ulicy Słowiańskiej na Kleparzu wzdłuż domu p. Peterseima.

— **Z poczty.** Wykradanie listów ze skrzynek pocztowych w naszem mieście powtarza się niestety mimo wszelkich zarządzonych przeciw temu środków. Celem kradzieży jest zdzieranie znaczków pocztowych, które złoczyńca potem spieniężyć się stara. Zarząd poczty zwraca uwagę szanownej publiczności, że według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 maja 1860 roku, wolno jest znaczek pocztowy częścią adresu listu przepisać. Środek ten mógłby pozbawić złodziei możebnych korzyści a zatem i do zaniechania wykradań listów spowodować? Przestrzega się przytem, że inny sposób przepisania znaczków, mianowicie słowem nie należącem do adresu listu, jak naprzykład miejscem nadania „Kraków,“ lub też pojedyncze przekreślenie tychże, nie jest dozwolony.

— **Zapalność nafty.** Z powodu wprowadzania do miasta łatwo zapalnej, a ztąd wielkiem niebezpieczeństwem grożącej nafty kaukazkiej, Magistrat przedsięwziął próby z naftą tutaj sprzedawaną, z których okazało się, że w wielu handlach znajduje się nafta łatwo zapalna. Wobec tego Magistrat przypomniał handlarzom nafty, rozporządzenie minist., z16 czerw. 1865, l. 40 Dz. u. p., według którego tylko taka nafta może być jako materyał do oświetlenia sprzedawana, którą przynajmniej do 30 stopni Reaumura rozgrzać potrzeba zanim się zajmie i dalej pali. Magistrat polecił tak że Komisaryatom dzielnic miejskich, aby wspólnie z fizykiem miejskim, co miesiąc próbowali naftę w handlach, w celu przekonania się, czyli nafta, jako materyał do oświetlania na sprzedaż wystawiona posiada właściwość powyżej wymienioną. Według powołanego na początku rozporządzenia ministeryalnego, można zapalność nafty w następujący prosty sposób wypróbować: Wlewa się 3 lub 4 łuty nafty, mającej się wypróbować, w naczynie więcej wąskie i wysokie, niż obszerne i niskie i ogrzewa się naftę przez wstawienie w gorącą wodę, dopóki ciepłomierz w naftę zanurzony nie okaże blisko 30° Reaumura. Wówcza należy przybliżyć do powierzchni nafty zapaloną zapałkę. Jeżeli nafta płomieniem się nie zajmie i nie pali, a nawet zapalona zapałka w nafcie zanurzona zgaśnie, wtenczas nafta wypróbowana, jako materyał do oświetlania przydatny, sprzedawaną być może, w przeciwnym razie sprzedawać jej nie wolno. Niestosujący się do rzeczonego rozporządzenia kupcy, trudniący się bądź cząstkową, bądź hurtowną sprzedażą nafty, będą w razie znalezienia u nich nafty zapalnej, skazani na grzywny i utratę zapalnej nafty, a nazwiska ich będą podawane do publicznej wiadomości.

— **Marszałek Zyblikiewicz,** który miał zamiar być obecnym na intronizacyi biskupa Pełesza w Stanisławowie, nie mógł się tam udać, jak donosi *Dziennik Polski*, z powodu pogorszenia się znacznie stanu zdrowia.

— **Wypadek królowej belgijskiej.** Królowa Marya Henryeta lubi nadzwyczajnie konie, jeździ jak najśmielszy kawalerzysta i sama zwykle powozi. Przed samym Nowym rokiem wydarzył się jej od lat 25 pierwszy wypadek, że przeskakując w ujeżdżalni zamku Laeken przez baryerę, spadła z konia. Wprawdzie nie poniosła większego szwanku, musiała jednak przy noworocznem przyjęciu podpierać się na dwóch laskach.

— **Poziomki królowej włoskiej.** Król włoski Humbert znany jest równie jak ojciec jego Wiktor Emanuel z skrupulatnej oszczędności, o której świeżo następująca obiega w Rzymie anegdota. Król zwykł z końcem każdego roku sam przeglądać rachunki wydatków na swój dwór. Przy tegorocznym obrachunku uderzyła króla niestosunkowo wysoka suma na „wety,“ a mianowicie na używane do nich codzień, bez różnicy pory roku, na wielkim talerzu poziomki, które, jak na zapytanie króla ośmielono się twierdzić, królowa Małgorzata namiętnie lubi. Król, który gustu królowej do poziomek nigdy nie dostrzegał, zapytał ją o wyjaśnienie, i dowiedział się, że nietylko królowa nie kazała stawiać na wety wielkiego talerza poziomek, ale nawet nigdy życzenia tego nie objawiła. W skutku powstałego z tego powodu śledztwa, oddalony został wyższy urzędnik kuchni dworskiej, oraz nadworny dostawca owoców.

Wiadomości policyjne. W niedzielę skradziono z wystawy sklepowej kapelusze i czapki, wartości kilkadziesiąt reńskich. Inspektor policyjny Schenk wyśledził i przytrzymał sprawcę kradzieży w osobie Wojciecha Susuła, znanego złodzieja, oraz Kazimierza Piórko, murarza, który nabył od Susuła za 5 złr. skradzione przedmioty. Te ostatnie całkowicie odebrano od Piórka.

Wskutku otrzymanego telegramu ze Lwowa, policya tutejsza przytrzymała w dworcu kolejowym Maryę Sołoninkę, poszukiwaną za kradzież.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 14go: *Dyoniza*, Aleksandra Dumasa.

W sobotę 16go: *Nasi Najserdeczniejsi*, komedya W. Sardou; benefis p. Szymanowskiego.

W niedzielę 17go: *Gałganduch* czyli *Trójka hultajska*, krotochwila ze śpiewami i tańcami — Nestroja. Okolicznościowe śpiewki.

W niedzielę 17go: **Piąta Maskarada** w sali redutowej. 1) Wielki bal maskowy; 2) Na sali rozdanych będzie 1,000,000 całusów w formie pierników; 3) w sali teatralnej o godzinie 12ej komedya w 1 akcie *Gwóźdź w zamku;* 4) o g. 1ej: Taniec kucharek, podług akwarelli A. Mucharskiego.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent. w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

— D. 11go stycznia pochmurno; term. od —5·6 spadł na —3·2 C. Barometr opadł; o g. 7ej rano d. 12go stan jego był 733·2 millim., term. —6·4 C. Wiatr północny.

— We środę d. 13go stycznia: śś. Hilarego i Godfryda.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Towarzystwo Lekarskie krakowskie odbędzie we środę d. 13go b. m. o godz. 6ej wieczór w Sali Akademii Umiejętności posiedzenie, na którem odczytane będzie sprawozdanie ze stanu Towarzystwa i całorocznych jego czynności.

Wiedeńska *Allgemeine Kunst Chronik* podaje: W pracowni polskiego malarza Tadeusza Rybkowskiego gościł w tych dniach zajmujący obraz, który na zamówienie Arcyksięcia Albrechta wykończył współziomek artysty, Tadeusz Ajdukiewicz. W jasnych, świetlanych tonach trzymany, obraz ten przedstawia epizod z letnich manewrów pod Krakowem. Ajdukiewicz jest uczniem Brandta, nie naśladuje on jednak bynajmniej niewolniczo swojego mistrza, lecz zdradza silnie wykształconą samodzielność. Przedewszystkiem odznacza się rysunek jego nadzwyczajną czystością i jest aż do najdrobniejszych szczegółów jaknajtroskliwiej wykonany, przyczem zresztą ogólny efekt obrazu bynajmniej nie jest zaniedbanym, tak, że całość żywe wywiera wrażenie. W wybornie oddanej perspektywicznie panoramie okolicy Krakowa widzimy z prawej strony rozwiniętą linię w akcyi szybkich strzałów, podczas gdy z lewej na przodzie Arcyksiążę i jego sztab główny tworzą grupę. Podobieństwo osób zachowane jest w sposób zdumiewający.

I tak jak najdokładniej rozpoznać można Arcyksięcia Albrechta, księcia Ludwika Windischgrätza, adjutanta skrzydłowego majora Fischera, fmp. Lazolaya, pułkownika bar. Gemmingen i t. d. Co szczególnie czyni obraz cennym, — to panująca w nim prostota artystyczna i brak tego uganiania się za efektem, który przy traktowaniu podobnych przedmiotów niestety! nader jest zwykłym. Zresztą nie brak tu pięknych, humorystycznych szczegółów. I tak n. p. siedzi infanterzysta, który widocznie pełnić miał służbę adjutanta, całkiem nie po rycersku w siodle, a inny infanterzysta maszerując krokiem podwójnym, zakryty jest do połowy ramą, tak, że zdaje się, iż w obraz wskakuje.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targów zbożowych
na Kleparzu, Baranie i Michałowicach
w dniach 11 i 12go stycznia.

Z powodu zasp śnieżnych, dowóz zboża na wczorajszy targ na Baran, był bardzo mały.

Płacono za pszenicę na 237 f. od 4·25 do 5·— rsr.; żyto na 227 f. od 4·— do 4·20 rsr.; jęczmień na 202 f. od 3·50 do 4.— rsr.

Na dzisiejszym targu zbożowym na Kleparzu zjawił się wprawdzie jeden ze znaczniejszych młynarzy ze Szląska, którego jednak nawet obecne niskie ceny nie spowodowały do znaczniejszych zakupów, gdyż ograniczył się tylko na zakupnie kilku wagonów białej pszenicy,

Płacono za pszenicę białą od 6·50 do 7·25 złr.; czerwoną od 7·50 do 8·25 złr., żółtą od 7·— do 7·75 złr.; żyto polskie od 5·75 do 6·— złr.; rosyjskie i galicyjskie od 5·50 do 5·75 złr.; jęczmień od 6·— do 7·25 złr.; owies od 6·25 do 6·70 złr. (z akcyzą); kukurudza od 6·50 do 7·— złr.; groch od 7·— do 8·50 złr.; rzepak od 10·50 do 10·75 złr.; koniczyna biała od 30·— do 55·— złr.; czerwona od 30·— do 45·— złr. za 100 kilogramów.

Wiedeń 11 stycznia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 1010, węgierskich 653, niemieckich 1407; razem 3070 sztuk.

Galicyjskie i bukowińskie płacono 50 do 55 złr., osobliwsze 56 do 57 złr.; węgierskie 52 do 58, 59 złr., osobliwsze 60 do 62 złr.; niemieckie 53 do 60, 62 złr.

Do Preszburga przypędzono na targ dzisiejszy 1443 sztuk wołów.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Polit. Corr. upoważnioną została do zaprzeczenia wieści podanej przez jeden z dzienników wiedeńskich, jakoby pod przewodnictwem króla Milana odbyła się konferencya stronnictw postępowego i liberalnego.

Wizycie, oddanej przez króla Milana w czasie świąt ministrowi Garaszaninowi, przypisują w Belgradzie wyraźne znaczenie, że król pragnie, aby mąż ten, który koronie w ciężkiej doli tyle oddał usług, pozostał i nadal na czele rządu.

Wyznaczony do rokowań pokojowych radca stanu Mijatowicz, dotychczasowy poseł u dworu londyńskiego, zatrzymał się w przejeździe swem krótki czas w Wiedniu, i tu oddał wizyty Kalnokyemu, Kallayowi i Szögyenyiemu. Dnia 11 b. m. przybył już Mijatowicz do Belgradu i konferował tam zaraz po przybyciu z ministrem spraw zagranicznych i z królem.

Rosya zaproponowała mocarstwom, aby takiesamo zbiorowe wezwanie o rozbrojenie, jakie mocarstwa do Serbii i Bułgaryi wystosować mają, przesłać także Grecyi.

Telegramy.

Wiedeń 12 stycznia. (pryw.) Do *Tagblattu* donoszą z Belgradu: Zbiorowa nota mocarstw, żądająca demobilizacyi Serbii i Bułgaryi, wręczoną została wczoraj rządowi serbskiemu. Interesującem jest, że tutejszy poseł turecki odmówił podpisu.

Do dziennika tego donoszą z Zofii: W Bułgaryi i Rumelii odbywa się ogólne rozbrojenie wojska. Rezerwę puszczono już na urlop, który ma trwać wprawdzie tylko do 1go marca, ale równocześnie zapowiedziano, że powołanie rezerwy na wiosnę nie jest prawdopodobne.

Belgrad 12 stycznia. Wczoraj wręczoną tu została zbiorowa nota mocarstw, wzywająca za inicyatywą gabinetu rosyjskiego państwa bałkańskie, a zwłaszcza Serbię, Bułgaryę i Grecyę do rozbrojenia, a zarazem przyrzekająca, że i Turcya się rozbroi.

Jenerał Leszanin zamianowany został wczoraj wojskowym doradcą do rokowań pokojowych.

Król wraca w południe ze sztabem jeneralnym do Niszu.

Wiedeń 12 stycznia. (pryw. *F.*) W sferach dyplomatycznych mówią stanowczo, że niebawem zbierze się znów konferencya w Konstantynopolu. W sferach tych krąży też pogłoska, że między Portą a ks. Aleksandrem, albo już zostało osiągnięte porozumienie, albo też wkrótce osiągnięte zostanie.

Belgrad 12 stycznia. (Od naszego specyalnego korespondenta *M*). Korespondent wasz miał rozmowę z Mijatowiczem, w której ten ostatni oświadczył: Rząd serbski pragnie szczerze pokoju, — a w żądaniach swych będzie o ile możności umiarkowany. Wielką trudność w tej misyi pokojowej upatruje Mijatowicz tylko w wojennem usposobieniu ludu serbskiego, który chce pokoju tylko na podstawie terytoryalnego powiększenia Serbii. Serbia nie postawi jednak takich żądań, ani będzie obstawała przy *status quo ante*. Zawarcie pokoju zależy tylko od słuszności żądań przeciwnej strony, przyczem o zwrocie jakichkolwiek kosztów wojennych ani mowy być nie może. Na propozycyę Serbii, aby Bukareszt obrać na miejsce rokowań, nie przyszła jeszcze odpowiedź. Mijatowicz spodziewa się jednak, że już z końcem tego tygodnia będzie się mógł udać na miejsce rokowań, które się toczyć będą z Madżidem baszą w obecności reprezentanta bułgarskiego Ageszowa.

Peszt 12 stycznia (pryw.). Do *Budap. Corr.* donoszą z Belgradu ze źródła dobrze poinformowanego: Rząd serbski naradzał się już nad warunkami, pod któremi zawarłby pokój z Bułgaryą i powziął już stanowczą decyzyę w tej mierze. — Życzenia Serbii ograniczają się do tego, iż ma być utrzymany *status quo ante* bez zmiany i w zupełności. W rokowaniach pokojowych, których rozpoczęcia się nie można jeszcze przewidzieć, wychodzi Serbia z przekonania, że wojska serbskie nie zostały pobite w żadnej walce, i że Serbia może i musi żądać utrzymania równowagi na półwyspie bałkańskim, jako *conditio sine qua non*, gdyż inaczej nie można ani myśleć o utrzymaniu pokoju, choćby przez krótki czas. Jeśli postanowienia traktatu berlińskiego zostaną ściśle utrzymane i jeśli daną będzie materyalna rękojmia, że Bułgarya postanowienia te uszanuje, w takim razie Serbia nie podniesie żadnych zarzutów. Skoro jednak, czy to przez zgodzenie się Porty, czy to mocą uchwały mocarstw, Bułgarya zostanie powiększoną, Serbia nie zgodzi się na to, jeśli terytoryum jej nie zostanie odpowiednio powiększone. Gdyby Europa uważała za rzecz możliwą uznać unię bułgarską, w takim razie musiałaby Serbia otrzymać nietylko dystrykt widyński, ale i trneński, przyczem przywięzuje Serbia do posiadania dystryktu trneńskiego jeszcze większą wagę, zwłaszcza dlatego, gdyż inaczej mogłaby Bułgarya każdej chwili wkroczyć do Macedonii, a niepodobna przypuścić, aby na tego rodzaju powiększenie się Bułgaryi można się zgodzić. Granica serbska w razie otrzymania Widynia i Trna byłaby wprawdzie bliską Zofii, jasną jest jednak rzeczą, że po unii bułgarskiej *eo ipso* nie Zofia, ale Filipopol będzie stolicą Bułgaryi. Te żądania Serbii uzna każdy, oceniający sytuacyę bezstronnie, nawet i po wypadkach ostatniej wojny za usprawiedliwione.

Armia serbska nie została ani razu pobitą na otwartem polu, a gdyby interwencya Khevenhüllera nie sprowadziła zawieszenia broni, wkroczyłby był jenerał Horwatowicz do Widynia jako zdobywca; Bułgarom wzięto 9 dział, z których 8 jest w Belgradzie, a jedno zupełnie zdemontowane w arsenale w Kragujewaczu; wzięto nadto Bułgarom wiele sztandarów, amunicyi i karabinów, a liczba jeńców bułgarskich wynosi kilka tysięcy.

Bułgarzy zaś nie mogą się wykazać ani jedną zdobyczą wojenną, tylko szczupłą garstką jeńców. Jedynie tylko błędy byłego ministra wojny, a pociągniętego już do odpowiedzialności, z którego winy nie posłano wojsku pod Śliwnicę dość amunicyi, były powodem, że kanonierzy armii serbskiej mogli w zupełnym porządku przystąpić do odwrotu. Wówczas była w polu tylko połowa wojsk pierwszego powołania. Dziś są wszyscy zwłaszcza Igo i IIgo powołania uzbrojeni, w Kragujewaczu robią dziennie 200,000 nabojów, a artylerya jest zupełnie uzbrojoną. Po upływie zawieszenia broni, stanie cała Serbia jak jeden mąż za królem, a jeżeli Serbia nie będzie mogła osiągnąć pokoju honorowego, zgodnego z dobrze zrozumianemi interesami Europy i z równowagą na półwyspie bałkańskim, w takim razie dalszy ciąg wojny będzie nieunikniony.

Belgrad 12 stycznia. (Od naszego specyalnego korespondenta *M*). Na rogach ulic i w kawiarniach poprzylepiano plakaty, wzywające do wstępowania do batalionów ochotniczych. Ochotnicy otrzymują tylko umundurowanie i żywność.

Wiedeń 12 stycznia. (pryw.) Do *N. fr. Pr.* donoszą z Buduy: Ponowne starania celem rozwiązania kwestyi turecko-czarnogórskiej granicy spełzły na niczem.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 12 stycznia. (Ze Sejmu). Całe posiedzenie wypełnione szczegółową rozprawą nad projektami ustaw o urządzeniu i wykonywaniu rybactwa, tudzież o ochronie rybactwa. Prawie do wszystkich paragrafów projektów wnosił stylistyczne poprawki Lasocki, które upadły. Uchwalono z nieznacznemi zmianami obydwa projekty, według wniosków komisyi rybackiej. Następnie załatwiono długi szereg sprawozdań komisyi szkolnej, drogowej i petycyjnej, tudzież załatwiono sprawy mytnicze.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek. Na porządku dziennym budżet szkolny tudzież sprawozdanie komisyi kultury krajowej o przemyśle i melioracyach.

Czerniowce 12 stycznia. Przyjazna rządowi mniejszość tutejszej Izby handlowej podała się do dymisyi. Wystąpiło już 4 członków.

Spodziewają się tu w tych dniach przybycia ministra Gautscha.

Wiedeń 12 stycznia. Do *N. F. Presse* piszą z Berna: Namiestnik tutejszy miał w sprawie czeskiego stowarzyszenia pedagogicznego wystosować okólnik do starostw, różniący się istotnie od okólnika wydanego w sprawie niemieckiego „Schulvereinu."

Wiedeń 12 stycznia. *Wiener Allg. Ztg* dowiaduje się, że po znanym reskrypcie ministeryalnym w sprawie rewizyi bibliotek szkolnych, wydanym zostanie dalszy reskrypt, dotyczący wspomnianej rewizyi. Podług reskryptu tego rewizye odnośne zakończyć się mają do maja 1886, a rezultat ich przedłożonym będzie ministerstwu oświecenia. Utrzymują, że w ministerstwie oświecenia znajduje się od dłuższego już czasu spis książek, kwalifikujących się do bibliotek szkolnych, i że spis ten, ułożony przez pewnego profesora stanu duchownego, ma posłużyć pod pewnym względem za wskazówkę dla gimnazyów i szkół realnych.

Wiedeń 12 stycznia. Zaledwie przystąpiono wczoraj do usunięcia z ulic leżącego śniegu, rozpoczęła się dziś znowu nawalnica śnieżna, a masy śniegu pokrywają grubą warstwą całe ulice. Na niektórych liniach kolejowych, a zwłaszcza na linii kolei południowej komunikacya jest częściowo przerwaną.

Steyer 12 stycznia. W wyborze do Rady państwa w miejsce zmarłego Wickhofa wybrany został adwokat Hochhauser.

Praga 12 stycznia. W wyborze ściślejszym w pierwszem ciele wyborczem na Starem mieście do Rady miejskiej wybrano trzech kandydatów czeskich. Z kandydatów niemieckich nie otrzymał żaden absolutnej większości. W trzeciem ciele wyborczem na Starem mieście zwyciężyli kandydaci Riegera w walce wyborczej z Młodo-Czechami.

Praga 12 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi w sprawie rozporządzenia językowego postawił Facek następujący wniosek: Zważywszy, że w myśl uchwały sejmowej z października 1884 r. we wszystkich wypadkach, skoro ludność zażąda odgraniczenia językowego, żądaniu temu zadość uczynić należy; zważywszy, że wskutek utworzenia zamkniętego niemieckiego terytoryum językowego równouprawnienie obu języków krajowych będzie naruszone a jednolitość i niepodzielność królestwa Czech zagrożoną — zechce Sejm przejść nad wnioskiem Plenera do porządku dziennego i następnie wezwać rząd, aby na najbliższej sesyi przedłożył sejmowi projekta do ustaw, mocą których w uznaniu równouprawnienia wolno jest używać któregokolwiek z obu języków krajowych u wszystkich władz i mocą których w całym toku instancyj sprawa jakaś w tym języku załatwioną być ma, w jakim wniesiono odnośne podanie; wreszcie wezwać Wydział krajowy, aby w porozumieniu z rządem wniósł ustawę co do używać się mającego języka w organach autonomicznych.

Peszt 12 stycznia. W kasie gminnej w Gross-Kikinda odkryto deficyt w wysokości 120.000 złr. Przeciw wszystkim funkcyonaryuszom wdrożone zostało śledztwo dyscyplinarne.

Peszt 12 stycznia. Rokowania między obu rządami a bankiem austro-węgierskim już się zakończyły, ale przez radę jeneralną jeszcze nie zostały stanowczo załatwione. Oba rządy wystosują identyczne noty do banku, względem których rada jeneralna poweźmie we czwartek decyzyę.

Londyn 12 stycznia. Do *Central Nevs* donoszą z San Francisco: Między obywatelami niemieckimi na wyspach Samoa a rządem tamtejszym przyszło do silnego nieporozumienia. Gdyby nie interwencya konsulów angielskiego i amerykańskiego, zostałaby prawdopodobnie ludność niemiecka wymordowaną. Załoga okrętu wojennego „Albatros" wylądowała. Sztandar wysp Samoa zerwany został przez konsula niemieckiego. Konsulowie angielski i amerykański wnieśli protest przeciw temu.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 12 stycznia. Na cześć namiestnika Dalmacyi Cornara, odbył się wczoraj wieczór wspaniały bankiet, w którym wzięła udział jeneralicya, sztab jeneralny i deputacye poszczególnych korpusów wojskowych. Fmp. Beck wniósł toast na cześć Cesarza, Arcyksiążę Leopold na cześć Cornara, który odpowiedział toastem na cześć armii.

Wiedeń 12 stycznia. Z powodu zasp śnieżnych przerwaną została komunikacya na liniach Wiedeń Marchegg, Wiedeń-Aspang i Wiedeń Oedenburg.

Peszt 12-go stycznia. W Izbie niższej sejmu węgierskiego rozpoczęła się dyskusya budżetowa. Minister skarbu wyjaśniając poszczególne tytuły budżetowe, zaznaczył, że dochody państwa w zeszłym roku przewyższyły po większej części preliminarz. Dochody z podatku gruntowego wykazały plus o 3 miliony złr., a z podatku konsumcyjnego plus o 1 milion złr. Dalszy ciąg dyskusyi jutro.

Madryt 12 stycznia. Doniesienie urzędowe. Wojskowy gubernator w Kartagenie został o godz. 1 nad ranem zawiadomiony, że w porcie St. Julien wybuchło powstanie. Fort ten leży tuż nad morzem na skrajnej linii obronnej. Korzystając z ciemności zbliżył się pewien sierżant na czele bandy chłopów do portu, a drugi sierżant, utrzymujący straż otworzył jej bramę. Powstańcy wpadłszy do fortecy, ujęli jej komendanta. Jenerał Fajardo, zawiadomiony o tem udał się tam z 5 kompaniami, a zostawiwszy żołnierzy w pewnej odległości, zbliżył się do fortu z 4 żandarmami, aby powstańców ująć. Powstańcy dali ognia, a jenerał 4 wystrzałami został zraniony. Ponieważ powstańcy nie znaleźli poparcia u reszty załogi fortu, przeto nie mogąc się utrzymać, uciekli drogą prowadzącą ku morzu. W Kartagenie panuje obecnie pokój. Podług prywatnych doniesień wznosili powstańcy okrzyki: „Niech żyje republika."!

Madryt 12 stycznia. *Correspondencia* przypisuje zajścia w Kartagenie agitacyom Zorilli, i donosi, że przywódca został już aresztowany.

Kopenhaga 12 stycznia. Najwyższa instancya zatwierdziła wyrok, skazujący prezydenta Folkethingu Berga na 6 miesięcy więzienia za to, że w lipcu r. 1884 z okazyi zgromadzenia politycznego w Holstebroe, wziął udział w gwałtownem usunięciu ministra policyi z trybuny mowców.

Kursa. Wiedeń 12 stycznia. 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 83·90 — 5%. — Renta papier. nieopodat. 101·15. Renta srebr. 84·05. — Renta złota 112 25 4% Renta złota węg. 101 —. Losy z r. 1860 140·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 871·—.— Akcye kredyt. 296·— Londyn 127·—.— Napoleony 10 05. Lombardy 132·75. Losy roku 1864 170·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 218·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 226·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 164·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 103·50. Losy prem. węgiersk. 117·75 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 150 —. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 168·— — 6% Listy zast. hipot. 102·50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 183·75. — Marki 62·20. — Ruble 124·50 — Dukaty 5·95. — Usposobienie giełdy: spokojne.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa: osobow. pospiesz. mieszan.
Kraków odjazd 10·46 rano 9·13 wiecz. 10·57 wie.
Lwów przyjazd 9·07 wie. 5·16 rano 11·13 rano

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano } Tarnów przyjazd 9·07 rano; Rzeszów „ 12·35 pop.

Do Wieliczki { Kraków odj. 11·15 przed p. 11·24 w n.; Wieliczka przyj. 11·59 przed p. 12·10 w n.

Do Wiednia: osobowy 5·40 r. i 3·— pop. — pospieszny 6·55 rano — mieszany 9·30 rano i 6.— popo. —

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 22 minut później od krakowskiego.)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 12 Stycznia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	124 —	125 —
Marki niemieckie	62 —	62 50
Dukat ważny	5 92	6 —
20-to frankówka ważna	10 —	10 08
Imperyał ważny	10 35	10 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 50	84 25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 25	104 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	90 60	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 75	97 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	89 —	90 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 55
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 50	91 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 50	88 30
5% „ „ „ „ „ „ „	99 75	100 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	102 —	103 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 50	97 25
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	52 —	54 —
5% „ „ „ „ „ „ „	46 —	52 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	97 50	98 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	219 50	221 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	226 —	228 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	273 —	276 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 —	18 —
„ „ Stanisławowa	25 75	27 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 —	14 75
„ „ węgier. „ „	8 60	9 25

Wiedeń 11 Stycznia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	83 85	84 —
4⅖% „ srebrna	84 05	84 25
4% „ złota	112 —	112 25
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	128 —	128 60
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 —	140 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 25	140 50
„ „ 1864 „ 100 „	170 —	170 25
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	169 —
Losy Como-Renten za sztukę	48 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie „ „	103 —	104 —
Galicyjskie „ „	103 50	104 50
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie „ „	105 25	106 25
Szląskie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	103 60	104 20
Węgierskie „ „	103 75	104 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	103 75	104 25
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	152 25	152 75
6% Renta węgierska złota	100 95	101 10
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	111 25	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	105 75	106 25
Boden-Credit austryacki . 80 „	227 —	227 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	296 30	296 60
„ Bank węgierski . 200 „	302 75	303 25
Depositen-Bank . 200 „	193 25	194 25
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	562 —	565 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	874 —	876 —
Unionbank . 100 „	77 75	78 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	149 —	149 50
Wied. Bankverein . 100 „	105 10	105 60
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	184 75	185 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	470 —	472 —
Elżbiety . 210 „ „	243 50	244 —
Linz-Budweis . 200 „ „	215 25	215 75
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	205 —	205 25
Ferdynanda-Nordbahn . 1050 „ „	2290	2297
Franciszka Józefa . 200 „ „	212 —	212 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	218 25	218 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	150 —	150 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	226 50	227 —
Nordwest austr. . 200 „ „	168 —	168 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	158 —	158 50
Rudolfa . 200 „ „	187 —	187 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	185 75	184 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	265 25	265 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	132 75	133 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 50	251 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	174 25	174 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	174 25	174 75
„ Westb. . 200 „ „	169 25	169 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	126 50	— —
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 —	100 50
3% prem. Bod. Cred. allg.	98 50	99 —
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 —	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 25	100 50
5% „ „ „ „ zowe 37 lat	100 25	100 50
4% „ „ „ nowe 41 lat	87 25	88 —
4½% „ Banku krajo . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	102 —	103 —
5% „ „ „ „ prem.	98 80	99 50
5% „ „ „ „ . 40 lat	97 —	97 50

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 40	103 —
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	103 25	104 25
4% „ Bank Hip. prem.	101 —	101 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100 70	101 10
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 25	99 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 —	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	116 —	— —
„ za 200 Mrk. nie op.	124 40	124 90
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 80	106 40
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	113 25	113 50
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	92 90	93 20
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 25	101 75
„ Jarosław 300 „ „	100 25	100 75
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	101 —	101 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 —	82 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 —	104 30
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 70	103 —
„ „ Em. 1874 200 m. „	131 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	122 75	— —
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	90 —	90 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	99 —	99 50
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	203 —	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	158 50	— —
„ „ . 200 złr. 5%	129 25	— —
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	107 75	108 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ II Em. 200 „ „	99 40	99 80
„ Nordost . 300 „ „	98 60	98 90
„ „ złotem . 200 „ „	135 —	— —
„ Westbahn . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 60	100 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	117 75	118 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	124 80	125 20
„ Węgierskie . „ 100	117 75	118 25
3% „ Tureckie . fr. 400	16 75	17 —
Kredytowe . złr. 100	178 —	178 25
Clary . złr. 42	41 50	42 —
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	114 —	114 50
Insbrucku. „ 20	19 50	20 —
Keglewicha „ 10½	19 75	20 25
Krakowskie „ 20	17 50	18 20
Ofner (miasta Budy) „ 40	44 —	45 —
Palfy „ 42	39 25	39 75
Rudolfa „ 10	19 40	19 80
Salma „ 42	57 25	57 75
Salzburgskie „ 20	22 —	22 50
St. Genois „ 42	53 25	53 50
Stanisławowskie „ 20	25 75	26 50
4½% Tryesteńskie „ 105	132 50	133 25
4% „ 50	65 —	67 —
Waldsteina „ 20	29 30	29 80
Windischgrätza „ 20	38 25	38 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 94	5 96
20 frankówki	10 06	10 07
Imperyały rosyjskie	10 35	10 37
Funty szterl. angielskie	12 67	12 72
Liry tureckie złote	11 42	11 44
Marki niemieckie za 100 marek	62 20	62 30
Rubel papierowy za 100	124 50	124 75

Lwów 11 Stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	273 —	277 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 65	100 65
4% „ „ „ „ „	90 55	91 55
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 65	100 65
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	103 —	104 25
4½% „ pożyczki krajowej	90 50	91 50

Warszawa 11 Stycznia.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	97	90
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	75
kupon	—	—		40

(202)

Za spokój duszy ś. p.

ADELI z JORDAN STOJOWSKICH

Geppertowej

odbędzie się

we czwartek 14 stycznia 1886 r.

jako rocznicę śmierci

o godz. 9 zrana

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary

na które pozostały mąż wraz z synami Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

(2.0)

We czwartek 14 stycznia 1886 r.

o godz. 11 zrana

odbędzie się

Msza święta

w kościele Najśw. Maryi Panny

za duszę ś. p.

EWY ze SKARZYŃSKICH

BRANDYSOWEJ

na którąto Mszę zaprasza się Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

(198-1-2)

Za duszę ś. p.

Floryana Sternstein HELCLA

właściciela dóbr ziemskich,

zmarłego 6 stycznia 1886 r. w Mianocicach w Królestwie Polskiem,

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów

we czwartek d. 14 stycznia b. r.

o godz. 10 zrana,

na które w żalu pogrążona małżonka wraz z dziećmi i rodziną Znajomych i Przyjaciół zaprasza.

Administrator dóbr

kawaler, praktycznie i teoretycznie wykształcony, z wszelkiemi administracyjnemi czynnościami jaknajlepiej obeznany, poszukuje od 1go lipca b. r. odpowiedniej posady.

Z dotychczasowej kilkoletniej działalności jaknajchlubniejsze świadectwa, prywatne rekomendacye i dyplom z ukończonych studyów, wykazane być mogą.

Na żądanie kaucya 5—6000 złr. w. a.

Zgłoszenia przyjmuje **J. Janowski** w **Bydgoszczu,** ulica Fryderykowska (Posen). [201-1-4]

Budowniczy koncesyonowany

ZYGMUNT LUKS

przeniósł swoją siedzibę z Jasła do Krakowa i mieszka przy ul. Stradomskiej pod L. 23. (205-1-5)

Budowniczy,

który *zamyśla się przenieść do Galicyi*, obeznany w swym fachu, uprasza świetne *urzędy gminne* o łaskawe *wskazówki, gdzieby się mógł osiedlić.* Łaskawe oferty pod lit. **H. K. 360** przyjmuje **Haasenstein & Vogler,** biuro ogłoszeń w **Pradze.** (174-1-3)

Z powodu rozwiązania spółki zarządza się

wysprzedaż

wszystkich towarów galanteryjnych, majolikowych i innych, urządzenia sklepowego znajdującego się w magazynie nowości pod firmą

Anna Szymańska

dawniej (206-1-3)

Leon Feintuch

Sukiennice L. I, 2.

Korzystna sposobność do wydzierżawienia dawnego i zyskownego handlu.

Słynny handel towarów kolonialnych w wielkiem śląskiem mieście fabrycznem (20.000 m., kilka szkół średnich, liczni urzędnicy) jest pod **korzystnemi warunkami na nieograniczony czas do oddania. Roczny obrót 40—50000 złr. Potrzebny kapitał obrotowy 4—5000 złr. Piscmne** zapytania pod **P. R. 6115** przyjmuje **ekspedycya ogłoszeń Otto Maass w Wiedniu, I., Wallfischgasse Nr. 10.** (175-1-3)

Osoba młoda, będąca w bardzo przykrem położeniu bez funduszów, poszukuje jakiejkolwiek, choćby drobnej pracy, białego szycia, naprawiania, cerowania, krawieczyzny lub t. p. — Ulica Krowoderska L. 11 w suterenach drzwi Nr. 8. *Zajączek.* (204-1-2)

Agronom posiadający teoretyczne wykształcenie i dwudziestoletnią praktykę gospodarczą, nieżonaty, 40 lat liczący, poszukuje posady urzędnika gospodarczego. Bliższych wyjaśnień udzieli Wny *Wisłocki* aptekarz w Jarosławiu. (90-1-3)

1000 marek stałej pensyi.

Ajentów dla sprzedaży **KAWY** prywatnym poszukują (177-1-3)

Emil Schmidt & Co. w Hamburgu.

Otrzymawszy pozwolenie Wysokiej Rady szkolnej krajowej — mam zamiar z dniem 1 września 1886 r. otworzyć **8-klasową wyższą szkołę żeńską** — z programem, który przy uwzględnieniu języków nowożytnych, dawałby kończącym uczennicom możność zdania matury. (80-3-3)

Zaś z d. 1 lutego 1886 r. otwieram **klasę przygotowawczą.**

Poinformować się można w mojem mieszkaniu przy ul. Lubicz Nr. 3.

Adela Wilsonowa.

Okruchy herbaciane

z pięknego liścia i najlepszych gatunków herbat rozsyła (2993-17-23)

I. gatunek złr. 3·20 } za kilo z opakowaniem
II. „ „ 2·20 }

HANDEL HERBAT, RUMU I WIN

A. M. MANDL,

król. pruski nadworny dostawca

w **Bernie** (Brünn).

Parfumerya „Zur Reseda“

w Wiedniu, I., Hohenstaufengasse 10,

poleca Brillantine Tanno-chinową **pastę, proszek i wodę** do ust, 40—60 c.; Tanno-chinową **tynkturę** i **pomadę** od 60 c. do 1 złr, przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu łupieżu; cały świat zna wpływ tanno-chiny na włosy. — **Pudr,** wodę **Crême d'or Lavallière** od 50 c., upiększa i odmładza twarz i płeć (poręcza się nieszkodliwość), francuskie i angiel. perfumy prawdziwe od 50 c., wyborne niemieckie jak francuskie od 15 c.; porto pocztowe 30 c.; pakowania nie liczy się, korespondencya polska; wiele świadectw i podziękowań. [5312-3]

LECZENIE

Suchot, Zapalenia oskrzeli, Katarów, Słabości piersi, Skrofułów, etc.

Przez użycie **ZIAREK** *z Kreozotu* **SABOURDY**

Apteka MESTIVIER

3, ulica de Choiseul, 3

w **Paryżu.**

„Na 93 obserwacyi leczenie Kreozotem pokazało się skutecznem w suchotach w 1. stopniu, w połowie wypadków leczenia suchot w 2. i trzeciej części słabości w 3. stopniu.“ (Gazette hebdomadaire de Médecine et de Chirurgie, 1877.)

W Krakowie w aptekach pp Trauczyńskiego Redyka i Wiszniewskiego. (130 8-)

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROSLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez **Dra Schwaigera w Wiedniu,** VIII., Landong. Nr. 29. (10-3-)

Szampan AYALA & Co.

ZNAK OCHRONNY

Jedyny skład dla zachodniej Galicyi ma p (27-27-100)

EDWARD FUCHS

handel win i delikatesów

w Krakowie,

Rynek główny.

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **cieczenie z cewki moczowej,** świeżo powstałe i zastarzałe, bez bólu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece,** jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.

Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem także listownie, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (29-19-)

Pierwszy i najdawniejszy krakowski zakład pogrzebowy

„Concordia“

poleca najtrwalsze **TRUMNY** metalowe i dębowe.

Największy skład wszystkich **przyborów przedpogrzebowych** po cenach przystępnych. Pogrzeby podzielone na 4 klasy. Zamówienia i składy we własnym domu **przy ulicy Zwierzynieckiej Nr. 32. Filia przy ulicy Mikołajskiej Nr. 10.** Na prowincyę wysyłam szybko i rzetelnie. Adres depesz: „Concordia“ Kraków. **Wspaniały karawan oszklony jest tanio do sprzedania.**

(203-1-10) **J. K. Pękalski.**

FABRYKA I SKŁAD

robót pozłotniczych i rzeźbiarskich

Umiejętnej i wytrwałej pracy 1870 roku. | Wystawa Rękodzielniczo-przemysłowa w Krakowie.

ALEKSANDRA KRYWULTA

w Krakowie, ul. Floryańska l. 1.

POLECA DO TEGOROCZNYCH PREMIJ

WIELKI WYBÓR RAM ZŁOCONYCH, OZDOBNYCH RZEŹBĄ;

oksydowanych, czarnych i dębowych;

a zarazem oprawia takowe na sposób obrazów olej. za szkło na żądanie.

Ceny ram począwszy od złr. 3 do 10. (184-2-15)

Odbiorcom ram w większej ilości odstępuje się 10%.

Zakład wyrabia w różnych stylach ramy, stawia nowe ołtarze i restauruje stare — oraz ambony, feretrony, słowem wszelkie roboty wchodzące w zakres fabryki.

BANDAŻE ELEKTRO-MEDYCZNE

wynalezione przez braci **MARIE,** lekarzy z mieszkałych w Paryżu, przy ulicy de l'Arbre sèc, 44, zabrewetowane na lat 15, leczą wszelkiego gatunku ruptury i kiły. Wszelkie bandaże, znane do obecnej chwili, miały za cel podtrzymywanie ruptur, doktorzy zaś Marie rozwiązali trudne zadanie podtrzymywania i leczenia tego kalectwa zapomocą **Bandażów elektro-medycznych,** które ścieśniają i wzmacniają nerwy bez wstrząśnienia i bólu, i leczą to przykre kalectwo w krótkim przeciągu czasu. — Cena pojedynczych 30 franków (oznaczyć na którą stronę), podwójnych 50 fr. Sposób użycia dołącza się zwykle.

W Krakowie dostać można w aptece *J. Trauczyńskiego.* (155-14-18)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Większe i **mniejsze apartamenta** tudzież **oddzielne pokoje** można wynajmywać podczas pory zimowej **miesięcznie** po **zniżonych cenach włącznie** z **obsługą.** — **Winda osobowa** w hotelu. (119 9 40)

ZADZIWIAJĄCO KORZYSTNE WYNIKI osiągnięte

wapienno-żelazistym syropem

z podfosforanu wapna

wyrabianym przez aptekarza JUL. HERBABNEGO w WIEDNIU,

w cierpieniach płuc,

BLEDNICY, NIEDOKREWNOSCI,

gruźlicy, (początku suchot w ostrym i przewlekłym nieżycie płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie zołzach, rhachitis, osłabieniu i rekonwalenscencyi, polecają ten wyrób jako wypróbowany i niezawodny środek leczniczy w wymienionych chorobach.

Przez lekarzy stwierdzone skutki prawdziwego wyrobu, którego nienależy zamieniać bez wartości; dobry apetyt, spokojny sen, przyrost tworzenia krwi i kości, uśmierzenie kaszlu, zwolnienie flegmy, niknięcie draźnienia kaszlu, nocnych potów, osłabienia, z ogólnym przybytkiem sił, wyleczenie dotkniętych części płuc.

UZNANIE. Wielmożny Pan **Jul. Herbabny,** aptekarz w **Wiedniu.**

Przez kilka lat cierpiałem na **nieżyt płuc,** który coraz silniej występował, tak, że już zacząłem krwią pluć. Używałem więc Pańskiego cennego **syropu wapienno-żelazistego** i już po krótkim czasie ustał kaszel i wszelkie chorobliwe przypadłości. Dziękując Panu najuprzejmiej za ten **szybko działający i wyborny środek,** polecę go każdemu podobnie cierpiącemu. (109-4-8)

Bergstadt (na Morawie), 19 lutego 1885 r.

Antoni Röhrich, obywatel.

Flaszka kosztuje 1 złr. 25 cnt., pocztą 20 cnt więcej za opakowanie.

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN

Ponieważ istnieją liche naśladowania tego wyrobu przeto proszę **wyraźnie zażądać syropu wapienno-żelazistego Juliusza Herbabnego** i uważać na to, że obok umieszczony protok. **znak ochronny** jest na każdej flaszce, a oprócz tego dołączona jest broszura Dr. Schweizera z dokładnym opisem i wielu świadectwami. **Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.**

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., M. Karczewski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI N. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, I. Mazura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz, w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec, apt.

Cierpiących na płuca i szyję, suchotników

i **cierpiących na astmę** zawiadamia się, że przeciw powyższym chorobom lecznicza działająca **„herbata Homeriana“** jest prawdziwą do nabycia tylko wprost przez podpisanego lub przez aptekarza E. Stockmara w KRAKOWIE. Broszurę o Homerianie przesyła się bezpłatnie i franko. — Paczka Homeriany 60 gramów, wystarczająca na dwa dni, kosztuje 70 cent. — Ostrzegam przed zakupnem rośliny Homeriana, stwierdzonej jako nieprawdziwej, a polecanej przez inne firmy. [112-5-9]

Paweł Homero w Tryeście,

wynalazca i fabrykant jedynie prawdziwej rośliny Homeriana.

Dotychczas niezrównany.



W. MAAGERA

c. k. wył. uprz. prawdziwy oczyszczony

TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom i t. d. — Flaszka po 1 złr. — W składzie** fabrycznym w **Wiedniu, III., Heumarkt Nr. 3,** tudzież

we wszystkich aptekach i składach towarów aptecznych

austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.

W **Krakowie** mają na składzie pp. F. Gralewski aptek., J. Trauczyński apt., W. Redyk apt., Konst. Wiszniewski apt., E. Radler apt., J. Kaczkowski apt., H. Markiewicz apt., Jan Juniga kup., Edward Kräutler, St. Feintuch kup. 228 6-12)

Od Nowego roku rozpoczynają się w Seminaryum żeń. prywatne lekcye malowania na porcelanie, aksamicie i t. d. trzy razy na tydzień. (88-2-3)

A. Bufle.

Substytut notaryalny

z 8-letnią praktyką notaryalną i adwokacką, poszukuje posady. Adres na ręce Wgo *Antoniego Jezierskiego,* w gmachu Sztuk pięk. w Krakowie. (189-2-3)

King Arthur gniady pełnej krwi angielskiej po Cambuscan od lady Sister, puszczany będzie po 20 złr. od każdej klaczy i 3 złr. na stajnię, w **Gromniku,** poczta Gromnik. (86-2-5)

Faworyt gn. pół krwi po Southerlandzie od Miss Nelly po złr. 15 i 3 złr. na stajnię. — Owies i siano po cenach targowych.

Panowanie wełny.

Żądanych wyjaśnień o tem udziela bezpłatnie (17-4-)

Fryderyk Gelduschek

w Wiedniu, II. kl. Pfarrgasse 1.



Kto sobie kupi taki **Weyla stołek kąpielowy do opalania** — może się codzień bez trudów i kosztów kąpać. — Do ciepłej kąpieli 30° potrzeba tylko pięć konewek wody i 1 kilo węgla. Obszerne cenniki darmo. **L. Weyl,** właściciel c. k przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, [illegible] mieszczące się [illegible]. (2911-30-)

Erven Lucas Bols

c. k. nadworny dostawca,

k. niederlandzki nadworny dostawca.

Fabryka założona w r. 1575 w Amsterdamie,

której szczególności: (24-4-19-20)

Curacao-Anisette

są w zapasie we wszystkich pierw. handlach kraju.

W małem pisemku „Przyjaciel chorych“ omówionym jest szereg środków domowych, które od wielu lat okazują się bardzo zbawiennemi, a przeto zasługują na jak najusilniejsze polecenie. Każdy chory powinien pisemko to przeczytać. Szczególniej zaś zwrócić należy uwagę cierpiących na **gościec** lub **reumatyzm,** na **choroby piersiowe, nerwowe,** na **blednicę** itd., na okoliczność, że w bardzo wielu przypadkach wyleczane były prostemi domowemi środkami cierpienia nader uporczywe, nawet tak zwane nieuleczalne. Kto „Przyjaciela chorych“ chce przeczytać, niechaj napisze kartę korrespondencyjną do księgarni: *„Richter's Verlagsanstalt in Leipzig“*, poczem książeczka przysłaną mu zostanie. Kosztów nie ponosi zamawiający przytem żadnych.

(219-10-)

Kuracya zimowa

dla CIERPIĄCYCH NA PŁUCA

w zakładzie leczniczym

Dra Brehmera

w Görbersdorf.

Prospekta darmo i opłatnie. (8282 7-12)

Zyskowny zarobek!

Osoby **wszelkich stanów,** stale w jednem miejscu przebywające, które chcą się zająć **sprzedażą prawnie dozwolonych losów państwowych i premiowych** na spłaty częściowo, będą przez pewien **pierwszorzędny dom bankowy** przyjęte pod **bardzo korzyst. warunkami.** — Przy cokolwiek ruchliwości można liczyć na

miesięczny zarobek 100 do 200 złr.

Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia przyjmuje *Rudolf Mosse* w Wiedniu, pod lit. **„J. 1150“.** (22-3-6)

Korespondencye tylko w niemiec. języku.

Młody człowiek

obeznany z buchalteryą jak również polską i niemiecką korespondencyą znajdzie zaraz umieszczenie w kantorze **Adolfa Scherera** w Krakowie, ul Szpitalna L. 6. (44-2-2)

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. Herman Brummer

otworzył

kancelaryę adwokacką

w Krakowie przy ul. Poselskiej pod L. 18, na I. piętrze. (71-3-12)

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (217-12-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Cena flaszki 40 c.

Konstanty Wiszniewski.

Uznaną powszechnie, najlepszą

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

polecają (3051-16-24)

HÜBNER i HANKE we LWOWIE.

Odprzedającym dajemy odpowiedni rabat.

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (225-170-)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco*.

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (226-85-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie,

Sukiennice Nr. 13—14.

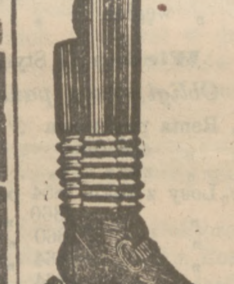
Prawdz. węgier. wino naturalne!

rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litrów wzwyż (116-27-)

dobre stare wino stołowe białe po	24 ct. za litr
wyborne 1872 r.	„ 28 „ „
Riesling 1872 r.	„ 35 „ „
Ruster Ausstich	„ 55 „ „
Ausbruch tłuste słodkie	„ 75 „ „

Czerwone wina w najlepszych gatunkach od 25 ct. wzwyż, śliwowica prawdziwa syrmijska 70 ct. do 1 złr. za litr, Borowiczka (jałowcówka) trenczyńska od 80 ct. do 1 złr 50 ct.

Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję ich zwrot po [illegible]. Przy zakupnie najmniej za 100 złr. udzielam 5% rabatu. Przy zamówieniach podać stacyę kolejową. **Ig. Spitzer,** właściciel winnic i piwnic w Preszburgu (w Węgrzech).



Istniejący od 20 lat **handel obuwia**

A. J. Löw & Co., szewcy

w Wiedniu, I., Kärnthnerstrasse Nr. 6,

poleca swoje własne **wyroby** (żaden towar fabryczny) butów, trzewików i kamaszków **męskich, damskich** i dla **dzieci,** do **salonu,** na **przechadzkę, polowanie** i **podróż** w najlepszym gatunku, najświeższym kształcie i uznanej od długoletniego istnienia **trwałości** i taniości.

Na obecną porę szczególnie godne uwagi **KAMASZKI NA ŚLIZGAWKĘ,** tudzież **balowe** i **wieczorkowe.** — Przy zamówieniach wystarcza nadesłanie starego bucika na wzór. (117 10 15)



C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1885 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa

8·28	rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna,
11·23	przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
3·27	popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
6·40	wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Stanisławowa, Husiatyna.

Odjazd z Oświęcima

8·18	rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08	popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

Odjazd z Tarnowa

2·34	w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Zwardonia,
5·17	rano pociąg mieszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
1·40	popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

10·12	przedpoł. z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22	przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·13	popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
6·39	wieczór z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Oświęcima

11·54	przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
6·53	wieczór ze Zwardonia, Suchy, Podgórza, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15	przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Husiatyna, Orłowa, Grybowa,
9·03	wieczór pociąg mieszany ze Zwardonia, Orłowa, Husiatyna, Grybowa,
1·10	w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Grybowa. (233-185-)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*